


SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 9.


Warszawa, 28-go lutego 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



DLA BUDOWY DRÓG i MOSTÓW

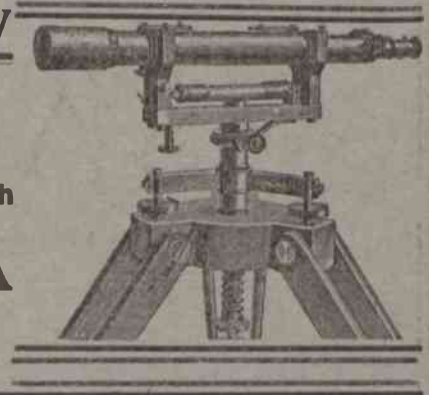
PRZYRZĄDY POMIAROWE

POLECA:

FABRYKA instrumentów geodezyjnych i rysunkowych

G. GERLACH-WARSZAWA

T A M K A 40.



KONKURS

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora Elektrowni i Gazowni w Toruniu.

Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną z ukończeniem akademickimi studjami w dziale Gazownictwa lub Elektrotechniki z ogólną znajomością działu drugiego i długoletnim doświadczeniem i praktyką w administrowaniu przedsiębiorstwami użyteczności publicznej.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI st. sł. i 10% dodatek komunalny oraz mieszkanie służbowe, opał i światło. W razie zaistnienia okoliczności przewidzianych w § 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz.

U. № 118 poz. 1073) mogą być Dyrektorowi przyznane pobory V st. sł.

Oferty zaopatrzone w życiorys, uwierzytelnione odpisy dyplomów i świadectw, referencje i poświadczenie obywatelstwa polskiego należy do dnia 20.III 26 r. nadsyłać na ręce Zarządcy Przymusowego Elektrowni i Gazowni w Toruniu — inż. S. Celichowskiego.

Toruń, dnia 19 lutego 1926 r.

Magistrat

Zarządca Przymusowy Elektrowni i Gazowni w Toruniu

(—) inż. Celichowski.

TANI TYDZIEŃ M. ARCTA

KSIEGARNIA W WARSZAWIE, NOWY-SWIAT 85.

Konto P. K. O. 196

Od 26 lutego do 8 marca r. b. rabaty:

50⁰/₀ historia, filozofja, społeczne, poezje, wydane do r. 1922 przez M. Arctai innych polskich nakładców.

30⁰/₀ wydawnictwa własne, o ile nie podlegają większej niżce prócz nowości ostatniego roku.

20⁰/₀ wszystkie inne książki polskie na składzie za wyjątkiem wydanych w r. 1925 i 1926.

10⁰/₀ do 30⁰/₀ sortyment zagraniczny.

Wszystkie zamówienia osobiste, listowne lub telegraficzne, które wpłyną do dn. 8 marca. korzystają z cen taniego tygodnia i będą załatwiane w kolejności otrzymania ze szczególną starannością.

ŻĄDAJCIE KATALOGÓW i PROSPEKTÓW

SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH ODMIAN HANDLOWYCH I RÓŻ

WITOLDA KLENIEWSKIEGO

„Lemszczyzna-Szczekarków”

POLECAJĄ WYBOROWE DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, ORAZ RÓŻE W NAJPIĘKNIEJSZYCH ODMIANACH, PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Cenniki wysyła się na żądanie.

PRZYJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ FACHOWE INSPEKCJE NAD OGRODAMI I DRZEWAMI PRZYDROŻNEMI ORAZ CAŁKOWITE ZAKŁADANIA OGRODÓW PRZEMYSŁOWYCH POD KIERUNKIEM WYKWALIFIKOWANYCH SPECJALISTÓW.

BIURO SPRZEDAŻY:

DOM HANDLOWY

B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski
i K. Szlenkier.

WARSZAWA, BODUENA 2. TEL. 219-89.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 28-go LUTEGO 1926 R.

Nr. 9.

TREŚĆ Nr. 9. 1) Nasz Zjazd, 2) Wydatki i dochody samorządów ziemskich b. Królestwa Kongresowego w 1924 roku, — dr. J. Piekałkiewicz, 3) Metody pracy i organizacja przedszkoli w pow. Częstochowskim, — K. 4) Dookoła spraw samorządowych. 5) Przewodnik wśród ksiązek, 6) Z życia samorządu. 7) Gmina wiejska i miejska. a) Nieoszczędne oszczędności, — M. b) Gospodarka miasta Rawy Mazowieckiej, c) Głosy czytelników. 8) Poradnik samorządowy. 9) Nowe pisma. 10) Ogłoszenia.

Nasz Zjazd.

Zjazd przedstawicieli sejmików odbywa się w tym roku w chwili pełnej trwogi. Splot przeróżnych przyczyn i dawniejszych i dzisiejszych, i od nas zawisłych i jawiących się poza nami w świecie szerokim, sprawił, że setki tysięcy ludzi dorosłych, do pracy w zawodach swoich zdalnych, — pracy tej jąc się nie może, nie ma do czego rąk przyłożyć. Dzieje się to samo w całej naszej części świata, ale żadna z krain nie jest tak pozbawiona wszelkich zasobów, jak odbudowująca się ze zgliszcz, obdarta przez „nowożytnych Hunnów” — Polska. Błąkają się setki tysięcy ludzi odrzuconych od zamartwych warsztatów pracy przetwórczej, przeludnioną jest wieś rolnicza, gromadami całymi snują się w lęku o los swój i swych najbliższych pracownicy umysłowi...

Zaiste nadszedł czas, kiedy winien oddać bliźniemu parę obuwia ten, kto ma go dwie pary.

Ponad wszystkie, liczne bardzo, rady i sposoby ku naprawie stosunków społecznych zalecane, ustaliło się, upowszechniać się zaczyna hasło: oszczędność i praca. Nie wolno wydawać na rzeczy, niekoniecznie do życia potrzebne, gdy conajmniej milion spółobywateli niedojada i ziębnie. Kto zaś jest tak szczęśliwy, że może siłą swą w pracę przemieniać użyteczną, winien ją wykonywać — z największą wiedzą i najlepszą wolą. I to bez różnicy, czy pracuje „na swoim”, czy „na cudzem”, w prywatnej, czy w publicznej pracowni. Wyteńczyć mamy wszystkie siły, usprawnić do najwyższego stopnia wszelkie urządzenia.

W takim momencie niezbędnego skupienia sił wszystkich zjeżdżają się przedstawiciele Sejmików Rzeczypospolitej. Przyniosą ze sobą echa życia, jarzącego

się w paru setkach ognisk, po całym kraju rozrzuconych, rozumną radę, wskazówki i żądania. Zawieść powinni wiarę i ufność wzmożoną, nowe pomysły pracy, nowe wskazania. Zjazd winien przekonać przede wszystkim chwilowych kierowników państwa i jego warsztatów, że Samorząd — to nie ten lub inny urząd, który można ograniczać, reorganizować co chwila lub wreszcie związać bez szkody wielkiej dla całości życia publicznego; to nie stronnictwo polityczne, partja czy klub parlamentarny, którego imię legion, a żywot krótkotrwały. I rząd i sejm i senat i ogół musi nabrać przekonania, że samorząd — to jedna z wielkich sił twórczych, to jeden z wyrazów samopomocy społecznej, wiecznej czynnej wśród ludzkich społeczeństw na Nowej Zelandji czy w okolicach Wierchojańska, w kooperatywach Manchesteru, kantonach Szwajcjarji, na piaskach mazowieckich, czy poleskich błotach, przed wiekami czy w dobie dzisiejszej.

Jako organizacja sił społecznych, mocą ustawy rozciągnięta na całe państwo, „samorząd” posiada tę wielką zaletę, że jest — powszechny. Związki wolne dla celów samopomocy w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, czy oświaty, opieki nad ubogimi, czy walki z gruźlicą — mogą powstać w tej lub innej miejscowości, dziś, czy po latach, — samorząd powiatowy, czy gmina wiejska, jest wszędzie, trwa ciągle i obejmuje wszystkich.

Z istotą samorządu, jako postaci samopomocy społecznej, nie godzi się to, co jest nam tak niemiłe: papierowe załatwianie spraw najżywotniejszych, kamienno obojętność sformalizowanego biurokraty. Najrozumniej napisany referat przez dyplomowanego prawnika, to jeszcze nie przekopany rów przydrożny, racjonalnie

zbudowana studnia publiczna, odwodniony moczar, ochronna szczepionka, stacja reproduktorów. Istota samorządu — to czyn, to namacalna jakaś zmiana w otoczeniu, rezultat zabiegów i myśli społecznej.

Czy tak pojęty samorząd może nie pracować oszczędnie? Przecież oszczędność — to przede wszystkim takie usprawnienie pracy, przy którym wynik pożądany otrzymuje się przy najmniejszym wysiłku. A któż — pracując dla siebie, *via* otoczenie bliskie, nie pragnąłby tak właśnie pracy swej udoskonalić? Wystarczy przyjrzeć się samorządowi powiatowemu w b. Galicji! Miał on za sobą w roku odzyskania Niepodległości 50 lat istnienia. Czy kiedykolwiek w tym okresie czasu postawiono mu zarzut rozrzutności? Zarzut ten podnosi się obecnie przeciw samorządowi w powiatach b. zaboru rosyjskiego. Niewątpliwie, tu i owdzie jest on uzasadniony. Można rzec nawet, że *był* uzasadniony. Początki każdej gospodarki, nawet prywatnej, często taką cechą mają. Wynika to przeważnie z nieumiejętności: początkujący zwykle do każdej poszczególnej pracy osobną siłę zaprzęga; po jakimś czasie dopiero spostrzega, że to jest zła metoda, że można pracę „zorganizować” — i zaczyna się uproszczanie zbawienne, gospodarka oszczędna.

Ale samorząd galicyjski i tego błędu nie popełnił. Przeciwnie, właśnie w okresie początkowym pracował najoszczędniej. Zdaje się, że przyczyną tego był *bezpośredni udział* wybranych obywateli w tej pracy zbiorowej. Prezes Rady powiatowej wraz z członkami wydziału, podzieliwszy między siebie „referaty”, bezinteresownie pracowali. Prezes był tam również z wyboru: byli więc sami swoi, *sąsiedzi*, zainteresowani bezpośrednio w najbardziej sprawnym wykonaniu zadań samorządu, wynikających ze wspólnych potrzeb.

Stało się tedy niedobrze, że „program oszczędnościowy” w samorządzie przeprowadza się — poza nim — bez jedynie powołanego do tego — czynnika: bezpośrednio zainteresowanych obywateli powiatu, miasta, gminy wiejskiej.

Siła jednak samorządu, moc niepożyta idei samopomocy zbiorowej jest tak wielka, potrzeby chwili są tak naglące, że nawet w tych ciasnych ramach, w ja-

kich rząd obracać się każe organom samorządu lokalnego — dokonać musimy czynów ważkich.

W przygotowanym programie zjazdu znajdują się tematy, spraw najżywotniejszych dotyczące. O oszczędności właśnieśmy mówili. Następuje zdrowie publiczne i rolnictwo. Ze wszystkich, włączając jeszcze oświatę — najpilniejsze. Powojenna Europa przejść musi nieuchronnie przez długotrwały kryzys przemysłowy. Nic podobnego jednak nie zagraża rolnictwu. Przeciwnie, na ten czas groźnych przesileni nadzieje największe przetrzymania właśnie z rozkwitem rolnictwa zdają się być związane. I tu wprawdzie zamieszanie jest spodziewane w pewnych gałęziach, jak np. produkcja buraka cukrowego wobec konkurencji taniego cukru trzcinowego, ale zamiana przedmiotu hodowli nie jest tu tak trudna, jak zamiana w wielkim przemyśle: czem i jak np. zastąpić tam chwiejący się przemysł włókienniczy?

W barwach posępnych przedstawia się obraz zdrowotności publicznej. Na tle ogólnie ciemnem, pojawiają się coraz nowe i coraz bardziej jaskrawo-bolesne zjawiska: po epidemjach duru, ospy, — ukazało się nad wyraz groźne oblicze gruźlicy i chorób wenerycznych. Młode pokolenia — nadzieja Narodu — zagrożone w rozwoju. Wieści nadchodzą alarmujące: obronna siła Państwa maleje. Jest nad czem radzić. Bo tu już nie tylko o szpitale idzie; całokształt życia codziennego obywateli musi być zrewidowany. Miasto musi dać wsi wskazówkę umiejętną, jak zapobiegać powstawaniu i szerzeniu się niemocy, a wieś — odżywić siły mieszczan, oczyścić płuca, wzmocnić nerwy. Z miasta przybędzie pielęgniarka, higienistka zawodowo do roli swej przygotowana, a koła młodzieży wiejskiej porozmieszczają na miesiące letnie dzieci bezrobotnych.

Bogate pole do inicjatywy dla komisji zdrowia publicznego przy sejmikach powiatowych.

Bogate pole do pracy nawet przy krępujących artykułach ustawy tymczasowej o finansach komunalnych.

Trzeba tylko dwóch warunków: poczucia odpowiedzialności ze strony sejmiku za całość spraw powiatu — poczucie się gospodarzem w powiecie — i drugie — powoływanie do świadomej współpracy szerokiego ogółu obywateli pod hasłem: „moje powodzenie w powodzeniu ogólnem”.

Wydatki i dochody samorządów ziemskich b. Królestwa Kongresowego w 1924 roku.

Dla określenia całokształtu działalności terytorjalnych związków prawa publicznego z jednej strony i dla ustalenia obciążenia podatkowego ludności z drugiej strony nie można operować jedynie danymi, dotyczącymi państwowych wydatków i dochodów, albowiem poza państwem istnieje kilka rodzajów samorządu terytorjalnego, u nas np. samorząd gmin wiejskich i miejskich, powiatów i ma być zorganizowany samorząd województw. Dla otrzymania więc zupełnego obrazu wy-

mienionych wyżej zagadnień należy brać pod uwagę wydatki i dochody również tych samorządowych jednostek.

Wykonanie tego postulatu jest jednak bardzo trudne, bo wówczas, gdy o działalności państwa na całym jego obszarze możemy łatwo mieć dane z zamknięcia i budżetu państwowego, to dla ustalenia odnośnych danych dla jednostek samorządowych musimy wykorzystać całe mnóstwo zamknięć i budżetów różnych jed-

nostek. Trudności jednak nie polegają jedynie na wielkiej liczbie tych jednostek. Może ważniejszą nawet jest trudność wyciągnięcia odpowiednich liczb z tych sprawozdań wobec bardzo a bardzo niejednorodnego szematu zamknięć i budżetów jednostek samorządowych. Ta niejednorodność u nas występuje szczególnie jaskrawo, wobec tego, że samorządy naszych trzech dawnych zaborów rozwijały się niezależnie od siebie pod wpływem różnorodnego prawodawstwa poszczególnych państw zaborczych. Nawet połączone w jedno państwo, nie zdołały one zbyt szybko oderwać się od raz przyjętych zwyczajów i uprawnień, które nie mogły być zmienione w szybkim tempie.

Dlatego też przy opracowaniu zamknięć jednostek samorządowych wszędzie, a szczególnie u nas, należy przede wszystkim ustalić jednolity szemat dla wszystkich jednostek samorządowych w całym państwie.

Pod jednolitym szematem, oczywiście, nie należy rozumieć takiego wzoru, który byłby zupełnie ściśle i jednakowo stosowany do każdej z tych jednostek, nie może być mowy bowiem o tem, aby do zamknięć miasta Warszawy, a jakiegokolwiek małej gminy wiejskiej zastosować identyczny szemat. Chodzi tu tylko o to, aby zasady i główne wytyczne klasyfikacji były do siebie zbliżone i wzajemnie porównalne.

Wychodząc z powyższych założeń, Główny Urząd Statystyczny ustalił szemat dla opracowywania zamknięć poszczególnych jednostek samorządowych. Mając za podstawę szereg ogólnych zasad, szemat ten dla poszczególnych jednostek jest w różnym stopniu szczegółowy. Nie możemy tu o nim mówić bardziej dokładnie, wspomnimy tylko o kilku zasadniczych cechach *).

Z ogólnej sumy tak wydatków jak i dochodów należy przede wszystkim wyodrębnić wszystkie kwoty, które mają znaczenie czysto buchalteryjne, lub też są obrotami nie mającymi realnego znaczenia, t. j. wszystkie tak zwane sumy przelewne i przejściowe, w grupie sum obrotowych i opracowywać w całości jedynie wydatki i dochody rzeczywiste odnośnej jednostki, albowiem tylko te ostatnie mogą nam dać realny obraz gospodarki samorządowej, wówczas gdy sumy obrotowe jedynie go zaciemniają. Praktyczne wykonanie tej tezy nasuwa bardzo duże trudności, albowiem w poszczególnych zamknięciach w mniejszym lub większym stopniu pozycje tego rodzaju w zależności od przyjętego systemu rachunkowości są umieszczane, i bardzo często ich wyłowienie jest ogromnie trudne, szczególnie przy skomplikowanych rozrachunkach między różnymi działami gospodarki tej samej jednostki.

Z ogólnej sumy rzeczywistych wydatków względnie dochodów należy pozatem wyodrębnić dochody i wydatki zaległe, t. j. takie, które winny być otrzymane względnie dokonane w latach poprzednich, jednakże faktycznie zostały urzeczywistnione dopiero w okresie sprawozdawczym. W czasach normalnych wydatki i dochody zaległe nie mają większego znaczenia, gdyż kwoty ich są niezbyt wielkie, natomiast w okresach jakichś zasadniczych zmian, względnie wstrząśnień gospodarczych, te ostatnie kwoty mogą być dość duże i tem samem zaciemniać nam faktyczny obraz gospodarki samorządowej.

Klasyfikacja wydatków i dochodów winna być rzeczową, to jest w wydatkach wskazywać przeznaczenie wydatku, w dochodach zaś źródła dochodu. Nie może być natomiast uwzględniony, tak często stosowany w zamknięciach, podział wydatków i dochodów według poszczególnych wydziałów lub działów gospodarki samorządowej, albowiem w bardzo wielu wypadkach taki podział jest wynikiem układu organizacyjnego odnośnej jednostki, miarodajnym tylko dla niej, przyczem ten sam według nazwy wydział lub dział może prowadzić



Cegielnia miejska w Rawie Mazowieckiej.

bardzo różnorodne agendy, inne niż analogiczny wydział lub dział związku samorządowego tego samego nawet typu. Dlatego też klasyfikacja według cech kompetencyjnych nie może dać porównalnego obrazu dla wszystkich jednostek, a pozatem nie charakteryzowałyby nam dostatecznie rodzaju wydatku, a szczególnie rodzaju dochodu, bo o ile przy wydatkach podział kompetencyjny, po części jest podobny do podziału według charakteru wydatków, to w dochodach taka równoległość nie istnieje prawie zupełnie.

Do ostatniej chwili Główny Urząd Statystyczny ogłosił jedynie i to w bardzo skróconej formie zamknięcia związków powiatowych za lata 1919 — 1922. W Wiadomościach Statystycznych z dnia 5 stycznia r. b. zostały ogłoszone zamknięcia powiatów b. Królestwa Kongresowego za rok 1924 i w najbliższych numerach zostaną opublikowane zamknięcia powiatów pozostałych województw oraz zamknięcia gmin wiejskich. Poza ogólnikowemi danemi ogłoszonymi w Wiadomościach Statystycznych, Główny Urząd Statystyczny zamierza wydać dane bardziej szczegółowe co do powiatów i gmin wiejskich w specjalnej publikacji, a również i zakończyć będące w toku opracowanie zamknięć gmin miejskich.

Wydatki powiatowych związków komunalnych b. Królestwa Kongresowego w 1924 r., nie indywidualnie dla braku miejsca lecz w sumach ogólnych dla poszczególnych województw oraz analogiczne liczby, w celu porównania, z roku 1922, przedstawiają się jak następuje:

*) Bardziej szczegółowe omówienie obacz „Samorząd Miejski” 1924 r. Nr. 79. Stefan Rzepkiewicz: „Zamknięcia rachunkowe związków komunalnych a wymagania statystyki”.

Wydatki powiatowych związków Komunalnych.

W tysiącach złotych.
Ogólne dane tymczasowe.

Wyszczególnienie.	Ogółem		Warszawskie		Łódzkie		Kieleckie		Lubelskie		Białostockie	
	1922	1924	1922	1924	1922	1924	1922	1924	1922	1924	1922	1924
Ilość powiatów	81	81	22*)	22*)	13	13	16	16	18**)	18**)	12***)	12***)
Liczba ludności****)	8541875	8541875	1926161	1926161	1681780	1681780	2166673	2166673	1841388	1841388	923873	923873
I. Wydatki ogółem	15072	51327	3533	13049	2548	9475	4282	13626	3055	10456	1654	4721
A. Wydatki rzeczywiste	11263	35574	2981	9089	1894	6755	2838	9123	2166	6921	1384	3686
a). Wydatki zwyczajne	8140	26271	2075	6534	1412	5174	1977	6036	1557	5181	1119	3346
Koszta administracji	1712	4571	427	1093	305	836	415	1116	320	934	245	592
Procenty i spłata długów	24	115	1	46	1	3	17	60	5	5	0	1
Szkolnictwo i oświata	852	2488	179	416	117	328	171	643	233	758	152	343
Sztuka i kultura	48	103	9	27	4	18	11	32	23	23	1	3
Opieka społeczna	399	1146	115	352	63	172	85	176	85	262	51	184
Zdrowotność i szpitalnictwo	1389	3284	415	849	268	706	299	671	244	675	163	383
Weterynarja	68	361	16	95	1	20	25	124	12	44	14	78
Bezpieczeństwo publiczne	260	3057	94	746	40	745	35	598	53	597	38	371
Popieranie rolnictwa handlu i przemysłu	182	475	36	114	36	114	43	99	41	79	26	69
Komunikacja	2723	9825	688	2591	527	2120	801	2280	321	1588	386	1246
Deficyty przedsiębiorstw eksploatowanych przez pow.	278	379	47	65	14	20	22	120	171	138	24	36
Różne	205	467	48	140	36	92	53	117	49	78	19	40
b). Wydatki nadzwyczajne	2955	9196	878	2523	456	1567	814	3064	563	1711	244	331
Koszta administracji	193	372	59	81	2	94	14	30	113	166	5	1
Budowa i urządzenie szkół	843	1771	291	636	68	196	222	450	208	342	54	147
Budowa i urządzenie szpitali	299	421	81	158	34	23	94	98	84	129	6	13
Weterynarja	—	6	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Komunikacja	1286	4811	399	1403	333	1049	316	1562	91	680	147	117
Melioracja	3	23	3	9	—	1	—	12	—	1	0	—
Inwestycje przedsiębiorstw eksploatowanych przez pow.	—	738	—	41	—	—	—	683	—	14	—	—
Zapomogi słabym finansowo gminom bez wyszczególnienia celu	58	108	—	34	5	40	53	8	0	26	—	—
Spłata pożyczek	96	313	2	7	6	97	44	124	38	84	6	1
Inne	177	633	43	148	8	67	71	97	29	269	26	52
c). Wydatki zaległe	168	107	28	32	26	14	47	23	46	29	21	9
B. Sumy obrotowe	3809	15753	552	3960	654	2720	1444	4503	889	3535	270	1035

*) Bez powiatu kutnowskiego, który danych nie nadał

***) Bez powiatu chełmskiego

****) Bez powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego, w których w roku 1922 samorząd nie był zorganizowany

*****) Bez miast wydzielonych.

U w a g a. Wydatki 1922 roku w złotych przedwojennej wartości nabywczej zostały dostosowane do schematu 1924 r.

Porównywując liczby 1924 r. z 1922 r., możemy przedewszystkiem stwierdzić znaczny wzrost wydatków w 1924 r. wydatki rzeczywiste w sumie ogólnej dla 5 województw wzrosły 3,15 razy. Mniej więcej w tym samym stosunku wzrosły sumy wydatków poszczególnych województw: najwięcej o 3,56 razy województwa Łódzkiego i najmniej o 2,66 razy wojew. Białostockiego. Taki względnie bardzo równomierny wzrost wskazuje, iż działały tu przeważnie przyczyny ogólne.

Przedewszystkiem musimy zauważyć, że jednostki,

w których zostały podane liczby dla 1922 r. (złoty przedwojennej wartości nabywczej) i dla 1924 r. (złoty wartości z 1924 r.), nie są współmierne, bo przeciętny wskaźnik cen hurtowych w 1924 r. wynosił 109,7, t. j. wartość nabywcza 1 złotego przedwojenna równała się 1,097 złotego z 1924 r. Dlatego też realne zwiększenie wydatków 1924 r. w porównaniu z 1922 jest w rzeczywistości nieco mniejsze niż podaliśmy wyżej. Poza to w 1924 r. w porównaniu z 1922 szczególnie silnie wzrosły płace funkcjonariuszy i zwiększenie wydatków, spo-



Magistrat m. Rawy Mazowieckiej.

wodowane tą podwyżką, nie wskazuje na jednoczesne rozszerzenie działalności związków powiatowych.

Powyższe uwagi jednak nie mogą wytłumaczyć tak znacznego wzrostu rozchodów, jaki zauważyliśmy, można więc z całą stanowczością twierdzić, że działalność samorządów w 1924 r. była intensywniejszą i szerszą niż w 1922. Zostało to wywołane prawdopodobnie tem, że w r. 1924 łatwiej było zdobyć wskutek stabilizacji waluty środki niezbędne do pokrycia wydatków niż w r. 1922. Ciekawem przytem jest, że wydatki państwa (budżet administracji) wzrosły w roku 1924 (18,47 milj) w porównaniu z 1922 r. (702,2 milj. zł.) w nieco słabszym stopniu, bo wszystkiego 2,63 razy.

Porównywując poszczególne wydatki w sumie ogólnej dla 5-ciu województw w 1922 i 1924 r., możemy przedewszystkiem stwierdzić, że wydatki zwyczajne wzrosły silniej, niż nadzwyczajne, co może po części tłumaczyć się silniejszym wzrostem płac, niż cen innych towarów, głównie jednak większym wzrostem normalnej działalności niż inwestycyjno-nadzwyczajnej.

W wydatkach zwyczajnych najsilniej wzrosły wydatki na bezpieczeństwo publiczne wskutek tego, że pań-

stwo w 1924 r. energicznie ściągało $\frac{1}{4}$ kosztów utrzymania policji, łącznie z kwotami zaległymi z lat poprzednich, wówczas, gdy w 1922 r. cały szereg powiatów nie miał faktycznie żadnych wydatków z tego tytułu. Wzrost więc ten jest dosyć przypadkowy.

Pozatem najsilniej wzrosły wydatki na weterynarię i komunikację (utrzymanie dróg), w silniejszym stopniu, niż ogólne zwiększenie wydatków.

Bardzo pocieszającym objawem jest, że koszta administracji ogólnej wzrosły słabiej, niż wydatki przeciętne, natomiast niezbyt dodatnim jest analogiczny wzrost wydatków na szkolnictwo i oświatę oraz zdrowotność i szpitalnictwo.

W wydatkach nadzwyczajnych ponad przeciętny wzrost zwiększyły się wydatki na komunikację, spłatę pożyczek oraz inwestycje przedsiębiorstw samorządowych.

Uogólniając nasze uwagi, możemy stwierdzić, że najczęściej samorzady zwiększyły wydatki na utrzymanie (drogi) i powiększenie (drogi, przedsiębiorstwa, spłata długów) majątku komunalnego.

(d. c. n.)

Dr. J. Piekalkiewicz.

Metody pracy i organizacja przedszkoli w pow. Częstochowskim.

Przedszkole ma na celu zastąpienie dzieciom najpierwszych i najbliższych jego wychowawców, t. j. przyjsia z pomocą rodzicom, nie mogącym, względnie nie umiejącym zająć się i zaopiekować odpowiednio swemi dziećmi.

Zaszczepienie w dzieciach poczucia religijnego, moralnego, pobudzenie zdolności umysłowych, zaszczepienie pierwiastków kulturalnych, jak zamięłowanie do pracy, przyzwyczajanie do porządku, czystości, uprzejmości i uczynności — oto cel wychowawczy przedszkola.

Poza stroną czysto wychowawczą przedszkole ma na celu zaznajomienie dzieci ze światem otaczającym

za pomocą zajęć, rozwijających uzdolnienia dziecka bez zmęczenia i wysiłku, w sposób przyjemny, a to przez pogadanki, opowiadania, bajki, zabawy, ćwiczenia i roboty ręczne.

Jednym z najdonioślejszych czynników, wpływających dodatnio na rozbudzenie i uszlachetnienie serca dzieci, jest żywe słowo wychowawczynie.

W pogadance nie narzuca ona dziecku wiadomości, a umiejętnie kieruje uwagę dziecka na przedmiot obserwowany czy to pytaniami, czy też odpowiednim ustawieniem okazów. W pogadance nie wprowadza wykładu, natomiast zmusza pośrednio dzieci do wprawiania się



Budowa mostu żelazno-betonowego na rzece Rawce, przez Mag. m. Rawy M.

w logiczne myślenie przez użycie odpowiedniego planu.

Gotowych wniosków, określeń nie daje się dziecku; przychodzą one do nich same drogą zastanawiania się i myślenia podczas pogadank.

Wśród pogadank rozróżnić należy pogadanki o rzeczach, pogadanki religijno-etyczne, historyczne, a każda z nich kończy się odpowiednim zajęciem.

Zajęcie ma tę korzyść, że siła kojarzenia utrwała nabyte wiadomości, uzupełnia niejedno, nadaje pogadance ton swobodny, a im bardziej są one urozmaicone przez zajęcia, jak: budownictwo z klocków, modelowanie z gliny, rysunek, malowanie, wycinanie lub gry naśladowcze, tym temat omawiany jest bardziej pogłębiony.

Opowiadania stwarzają dzieciom świat, w którym one żyją, myślą i czują, a słuchając ich z wielkim zainteresowaniem, każdy moment przeżywają.

Bajki, w których podkreśla się wady i zalety zwierząt, czy ludzi, przynoszą dzieciom niemałą korzyść, a tem silniej przemawiają do umysłu dziecka, im żywsza jest w nich akcja.

Wychowanie artystyczne w przedszkolu stawiamy narówni z wychowaniem moralnym i intelektualnym.

W miarę jak dziecko wzrasta, rozwija się w nim zdolność rozpoznawania barw, potęguje się dążenie do ich używania, z wielką więc radością używa dziecko farb, ołówków kolorowych, kredek, papieru barwnego do wycinank i t. p.

Do tego celu służą mu więc: wycinanki, modelowanie z gliny, rysunek, budownictwo, układanie brył geometrycznych, wreszcie mozaika.

Dalej bardzo ważną rolę w wychowaniu przedszkolnym odgrywają ćwiczenia zmysłów.

Dzięki kształceniu zmysłów dziecka staje się ono bardziej wrażliwe na wszystko, co go otacza; mając drogę należycie przygotowaną do przyjmowania wrażeń ze świata zewnętrznego, łatwiej wzbogaca wiedzą swój umysł.

Ćwiczenia zmysłów są potrzebne dziecku do tworzenia wyobrażeń, do łączenia ich w pojęcia, a więc do poznania świata, który je otacza.

Kierując wrodzonym popędem dziecka, dostarczamy mu do kształcenia zmysłów odpowiednich przyrządów, przy pomocy których kształcimy je równomiernie, a umysł dziecka rozwija się należycie.

Wyrobiwszy sobie zmysł spostrzegawczy, dziecko będzie miało pojęcia jasne, a sądy trafne. A więc do tego służyć mają: ćwiczenia wzroku, jak układanie i grupowanie różnej długości patyczków i tasiemek, rysowanie linii różnej długości; po nabyciu pojęcia długości przychodzimy do wysokości, dalej szerokości, wreszcie wielkości, objętości i odległości.

Dalej idą ćwiczenia barw, które bardzo silnie przemawiają do duszy dziecka, wreszcie ćwiczenia pamięci wzrokowej, dotyku, słuchu, węchu, smaku, określenia ciężaru, ćwiczenia rachunkowe oraz ćwiczenia mowy.

Tu wymienić w pierwszym rzędzie należy recytowanie wierszyków.

Jak muzyka, śpiew, tak i poezja w wychowaniu przedszkolnym budzi w dziecku szlachetne uczucia, kształci poczucie piękna. Wierszyki dla dzieci muszą tchnąć prostotą, melodyjnością, harmonją między treścią i formą. A więc zgrabna forma, wyraźny rytm, styl barwny i prosty, a język piękny i wyrażenia czysto polskie i zrozumiałe. Bardzo ważną zaletą w wierszach jest humor, swoboda opowiadania i prawda życia. Wiersz nie tylko kształci uczucia estetyczne, lecz rozbudza uczucia moralne, patriotyczne, religijne, pogłębia wyobrażenia, nabyte w pogadankach, a pozatem jest środkiem kształcenia pamięci.

Drugim czynnikiem wychowawczym oraz ćwiczącym mowę, słuch itp. są piosenki, przez które rozwija się w dzieciach i wysubtelnia słuch muzyczny, tak, że staje się ono wrażliwe na piękno śpiewu i muzyki, to też śpiew winien towarzyszyć przy każdym zajęciu w przedszkolu.

Ze śpiewem ściśle związane są gry i zabawy, rozbudzają one bowiem fantazję, są dobrym środkiem do spamiętania i pogłębiania nabytych przez dziecko wiadomości, przemawiają do uczuć dziecka, obudzając w nim współczucie dla zwierząt, roślin itp. Wreszcie rozwijają poczucie piękna w ruchach, zręczność, giętkość, ucą harmonji między słowem a czynem, rozwijają słuch i muzykalność, a przez wykonywanie przez dzieci pewnych ról w zabawach, ośmielają je i pokonywują wrodzoną dzikość.

Wreszcie dalszym czynnikiem, wpływającym na rozwój umysłowy dziecka, są roboty ręczne, jak przeginanki z papieru, przeplatanki, wyszywanki, szycie ubrań dla lalek, roboty kwiatów itp.

Równomiernym kształceniem zmysłów osiągamy cel najwyższy, bo zamiłowanie do piękna, ukochanie mowy ojczystej, pieśni i muzyki swojskiej i budzenie uczuć patriotycznych.

Dobre zdrowie, należyte wykształcenie zmysłów, rozwinięcie zdolności, uwagi, pamięci, wyobraźni dają

zaczątek zainteresowań umysłowych, na których oprzeć się może szkoła, rozpoczynając naukę systematyczną dziecka z chwilą, gdy osiągnie wiek szkolny, t. j. lat 7, do niej przechodzi.

W tem to zrozumieniu idei wychowania przedszkolnego Sejmik Częstochowski utrzymanie i rozwój przedszkoli postawił sobie za jedno z najważniejszych swych zadań, pojmując, że wychowanie i nauczanie przedszkolne jest najdonioślejszym czynnikiem ukulturalnienia naszego ludu.

Organizacja przedszkoli w powiecie Częstochowskim w najogólniejszych zarysach przedstawia się następująco.

Przedszkola zastosowano do dzisiejszych warunków mieszkaniowych, t. j. zorganizowano je jako jednooddziałowe z tem, że w miejscowościach o ludności liczniejszej wprowadza się stopniowo przedszkola dwuoddziałowe (dla dzieci 3—4 lat, 5 i 6 lat).

Zajęcia prowadzone są w porze letniej od godz. 8 do 13 i od 14 do 16, w zimie zaś wskutek zasp śnieżnych i krótkości dnia czas zajęć trwa od 9 do 15 bez przerwy.

Przerwy świąteczne stosuje się tak, jak w szkołach powszechnych, z tą jednak różnicą, że ferje wakacyjne urządzane są nie w porze letniej, lecz w zimie. Urządzenie tych ferji w porze zimowej spowodowane zostało tem, że w miesiącach styczniu i w połowie lutego frekwencja dzieci znacznie się zmniejsza, a to z braku odpowiedniej odzieży, skutkiem czego w czasie silnych mrozów, jakie na ten czas u nas przypadają, rodzice dzieci swych do przedszkola wysłać nie mogą. Wreszcie w czasie letnim przedszkole jest najwięcej potrzebne na wsi, gdyż rodzice, zajęci od rana do zmierzchu pracą, dla dzieci czasu poświęcić nie mogą.

Przedszkola przeznaczone są wyłącznie dla dzieci w wieku od lat 3 do 7-ku, przyczem zdarza się, że w niektórych miejscowościach w porze letniej przynoszą dzieci nawet półtoraroczne, z którymi oczywiście wychowawczynie zajęć programowych prowadzić nie może, rola więc jej sprowadza się tylko do opieki.

Personel wychowawczy (kierowniczki przedszkoli) rekrutuje się w pierwszym rzędzie z pośród absolwentek Państwowych Seminarjów Ochroniarskich (w Częstochowie, Toruniu, Warszawie i Lwowie), pozatem wśród wychowawczyń pracują absolwentki dawniejszych prywatnych Kursów Froeblovskich, dla których celem zapoznania ich z nowymi metodami wychowawczymi Sejmik Częstochowski, dzięki uprzejmości p. d-rowej Marji Weryho-Radziwiłowiczowej, wizytatorki Kuratorium Szkolnego Warszawskiego, urządził pod jej kierownictwem w roku ubiegłym kursy dokształcające.

Uposażenie pobierają kierowniczki przedszkoli z Sejmiku według 3-ch kategorii, stosownie do jakości pracy, przyczem I kategoria pobiera 220 punktów, II—210, a III—200 punktów według płac urzędników państwowych, ponadto otrzymują mieszkanie i opał w naturze na koszt Sejmiku.

Nadzór pedagogiczny sprawuje instruktorka przedszkoli, absolwentka kursów instruktorskich Min. Wyzn. Rel. i O. P. w Warszawie, wizytując przedszkola w cią-

gu całego roku, udzielając na miejscu rad i wskazówek oraz układając dla wychowawczyń szczegółowe (każdo-dzienne) programy zajęć.

Zwierzchni nadzór należy do referatu szkolnego Wydziału Powiatowego.

Co kwartał odbywa się konferencja kierowniczek przedszkoli, na której instruktorka przerabia z nimi program zajęć na nowy kwartał. Na konferencji rozdziela się pomoce naukowe dla przedszkoli, zakupywane na koszt Sejmiku.

Jako pomoce naukowe Sejmik dostarcza własnym kosztem wszystkie niezbędne dla programu nauki w przedszkolu przedmioty, jak to: ołówki, kredki, zeszyty, papier kolorowy, bibułkę, tekturę, mozaikę, pod-ręczniki i t. p., jednym słowem całkowicie zaopatruje przedszkola, tak, że dziecko znajduje w niem wszystko, co jest mu do zajęć potrzebne.

Ponadto celem zapoznania wychowawczyń z cią-głym rozwojem metod wychowania przedszkolnego Sejmik abonuje dla wszystkich przedszkoli miesięcznik pod tyt. „Wychowanie przedszkolne”, organ Towarzystwa Wychowania przedszkolnego, redagowany przez p. d-rówą Marję Weryho-Radziwiłłowiczową.

Wreszcie, nie mogąc zorganizować wzorowych przedszkoli we wszystkich miejscowościach powiatu ze względu na trudne warunki mieszkaniowe, Sejmik Czę-

stochowski w dzierżawionym przez się od Skarbu Pań-stwa folwarku Turowie (ognisko kultury rolnej) uru-chomił w grudniu roku ubiegłego „Przedszkole wzo-rowe”, zaopatrzone całkowicie w urządzenia najnow-szych wymagań pedagogicznych i wychowawczych, jak to: odpowiednie mebelki, ogródki dla zabaw i ćwiczeń, ogródek do zajęć praktycznych ogrodniczych i t. p.

Na zakończenie przytaczamy kilka cyfr, ilustrują-cych stan przedszkoli w powiecie Częstochowskim.

W roku 1921 (1 kwietnia) przedszkoli było 31, dziś liczba ich wynosi 74. Przeciętna ilość dzieci w przed-szkolach wynosi 40 tak, że zgorą 3.000 dzieci korzysta z przedszkoli.

Różnica frekwencji dzieci szczególnie uwydatnia się w porównaniu z latami ubiegłymi, co świadczy o zro-zumieniu idei przedszkoli przez ludność wiejską.

Dla przykładu przytoczyć możemy, że, o ile po-przednio przedszkola zakładane były prawie że przy-musowo, o tyle dziś zakłada się je tam, gdzie ludność sobie ich życzy. W roku bieżącym np. uruchomiono na skutek nalegań ludności cztery przedszkola ponad etat przewidziany budżetem.

Preliminarz budżetowy wydatków na utrzymanie przedszkoli w r. b. wynosi 107.300 złotych, czyli 19 proc. zwyczajnego budżetu Sejmiku.

K.

Dookoła spraw samorządowych.

ZARZĄD POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO RÓZPISUJE NINIEJSZYM KONKURS NA DWIE PRACE Z DZIEDZINY SAMORZĄDU.

1. *Polityka gospodarcza miast polskich w dziedzi- nie aprowizacji i obniżenia cen.* Idzie o najwłaściwsze metody ogólne, jak i o wskazanie dróg praktycznego rozwiązania zagadnienia w poszczególnych dziedzinach (chleb, mięso, mleko, opał i t. d.).

Uwzględniony winien być również stosunek do ko-operatyw spożywców i ich związków.

2. *Monografia powiatu samorządowego z lat 1919— 1926.* Praca obejmować winna wyczerpujący obraz dzia-łalności organów samorządu powiatowego (sejmiku i wy-działu powiatowego) na tle stosunków ekonomicznych i kulturalnych powiatu.

Uwzględniony winien być i samorząd gminny. — Idzie o najbardziej *zwięzłe, jasne i przejrzyste*, a jedno-cześnie pełne zobrazowanie wszystkich dziedzin dzia-łalności organów samorządu.

Uprasza się o porozumienie co do szczegółów bliższych z Biurem Zjazdów Samorządu Ziemskiego, ul. Kopernika 30, II piętro, dokąd również nadsyłać prosimy prace konkursowe. Warunki, jak zwykle: godło, nazwisko autora w kopercie zamkniętej; prace nagrodzone stają się własnością Polskiego Banku Komunalnego, któ-

ry zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem w biblio-tece „Samorządu”, na warunkach tam przyjętych.

Nagrody: po 1.000 zł. dla każdego tematu za pracę najlepszą.

Termin nadsyłania prac do 1 grudnia 1926 r.

Skład Sądu Konkursowego: pp. Senator Juliusz Zdanowski, dr. M. Jaroszyński, inż. Piotr Drzewiecki, Marceli Porowski i Józef Bek.

Z PRASY.

Artykuł p. Zm. w nr. 11 „Nowego Kurjera Pol-skiego” pod tytułem „Kosztowne Okopy”, o którym zda-waliśmy sprawę na tem samym miejscu w nr. 8 „Samo-rządu”, spotkał się z bardzo ostrą odprawą ze strony p. Tadeusza Hołówki w dłuższym artykule, zamieszczonym w nr. 48 „Robotnika” z 17 lutego r. b. P. Hołówko uj-muje sprawę szeroko. Stwierdza ogólny stan depresji, w którym znajduje się życie samorządowe w Polsce. Przy-czynę tego stanu rzeczy upatruje p. Hołówko nietyle w samym samorządzie, ile w Sejmie i rządzie. Sejm od kil-ku lat próbuje bez rezultatu uchwalić ustawy samorządowe. I właściwie nie może ruszyć z miejsca. A czynniki rządowe? Powiada o nich p. Hołówko:

Tymczasem wszechwładna i wszechpotężna w Polsce biurokracja, dążąca do przekształcenia państwa naszego w państwo biurokratyczno-policyjne, skwapliwie uchwyciła się tej niemocy Sejmu, aby, zwalając winę na Sejm, dążyć do likwidacji nienawistnego jej samorządu.

Stan, jaki panuje na ziemiach polskich, jest parodią samorządu, z wyjątkiem jedynie b. dzielnicy pruskiej, gdzie przynajmniej odnawiają się reprezentacje komunalne.

Wystąpienie p. Zm. w „Nowym Kurjerze Polskim” uważa p. Hołowko za inspirowane przez wyższą biurokrację. W istocie rzeczy ma to być pierwsza jaskółka nowego ataku biurokracji na samorząd.

Powiada p. Hołowko:

Otóż należy jak najenergiczniej i najostrzej ten atak w samym początku złamać.

Być może na Zachodzie samorząd swoją akcją edukacji społecznej skończył — u nas zaś dopiero rozpoczyna.

I każdy, kto styka się z życiem polskim na prowincji, przyzna, że samorząd i jego organy są wspianą szkołą życia publicznego, która wydobywa na powierzchnię tegoż życia nowe talenty organizatorskie, których tak brak Polsce.

P. Zm. mówi o bakcylach korupcji, którym administracja samorządowa jest bardziej podatna od państwowej, nawet w Anglii.

Być może, tam, ale wręcz inaczej jest w Polsce. Zapewne ten bakcyl, czujący się tak dobrze w organizmie polskim, ma dostęp i do samorządów, ale tylko dostęp, wówczas, gdy wśród administracji państwowej szerzy się z epidemiczną szybkością i obfitością.

Bo oto wówczas, gdy dzień w dzień prasa polska pełna jest wiadomości o panamach w urzędach państwowych, dość wspomnieć różne „Guzochany”, Banki rządowe, PKO, „Pociski” i t. d. i t. d. — naogół głucho o jakichś poważniejszych nadużyciach w samorządach. Głucho z tej prostej racji, że ich naogół tam niema, bo bakcyl korupcji nie lubi atmosfery jawności i kontroli. A właśnie, że w każdej Radzie Miejskiej, w każdym Magistracie jest opozycja, bacznie obserwująca gospodarkę swych szczęśliwych rywalów — dlatego nie tak łatwo o nadużycia w samorządach, jak w zaciszu gabinetów biurokratycznych, pod płaszczykiem.... „ściśle poufne”, „ściśle tajne” i t. d.

A dalej:

P. Zm. mówi, że administracja samorządowa jest naogół droższa i gorsza od państwowej. Być może w Anglii, gdzie samorząd ma dużo pierwiastków archaicznym i przestarzałym, ale w Polsce znowu jest wręcz odwrotnie. Weźmy chociażby dziedzinę szkolnictwa; to, co w tej dziedzinie zrobiły samorzady miejskie i powiatowe, naprawdę jest imponujące. Śmiało można powiedzieć, że gdyby ta dziedzina, chociażby budownictwa szkół, spoczywała w ręku organów państwowych, nie mielibyśmy do dziś 1/3 części tej liczby nowych gmachów szkolnych, jaką mamy obecnie — a co do tego, czy kosztowałyby wówczas taniej, to lepiej nie mówmy o tem, gdy już przysłowiową stała się ta „rozrzutność”, jaką uprawiają organy rządowe, gdy nabywają lub budują dla państwa gmachy.

Również administracja samorządowa jest tańsza i sprawniejsza od państwowej — przyzna to każdy mieszkaniec większych miast.

I dlatego artykuł p. Zm., inspirowany przez naszą wyższą biurokrację, która zatrula nasze życie państwowe trucizną bezmyślności biurokracji austriackiej, nie jest zgodny ani z rzeczywistością Polski, ani z istotnymi interesami narodu, ale leży w interesie biurokracji, pragnącej być wszechwładnym panem Polski.

Artykuł swój kończy p. Hołowko następującem „credo”:

Otóż nasz punkt widzenia jest wręcz odmienny, bo uważamy, że właśnie należy dążyć do coraz to większej decentralizacji przez oddawanie coraz to większej ilości dziedzin życia publicznego w ręce samorządów, czyniąc z władz centralnych organy kontrolujące i kierownicze. Rozwój

i rozkwit życia samorządowego da rozkwit demokracji. I dlatego wszelki zamach na samorząd traktujemy, jako zamach na kardynalne i podstawowe prawa demokracji. A sędzę, że nikt nie wątpi, że te swoje prawa potrafimy obronić przed zachciankami nienasyconej w swych apetytach biurokracji.

W nr. 52 „Robotnika”, na który to dziennik, jako oficjalny organ jednej z obecnych partji rządowych, szczególną zwracać winniśmy uwagę, poseł Mieczysław Niedziałkowski zamieścił artykuł p. t. „Co dalej? Niektóre sprawy najpilniejsze”. Z artykułu dowiadujemy się niektórych cennych szczegółów z za kulis rządu koalicyjnego o sprawach, które nas żywo interesują. W artykule znalazł się też ustęp o opłatach drogowych, który brzmi:

1) **Walka z bezrobociem.** Tow. Barlicki postawił, jako warunek, dla swego udziału w gabinecie przyznanie odpowiednich funduszy na ruch budowlany i na uruchomienie robót publicznych; fundusze jednak same przez się nie wystarczą; wszyscy rozumiemy, że czynny, bezpośredni udział samorządów w konkretnych pracach jest nietylko koniecznością, jeno wręcz jedyną możliwością, jeżeli chcemy naprawdę ruszyć z miejsca. I tu wchodzimy w zatarg z całą polityką gospodarczą Ministerjum Skarbu, które w ślepej dążeniu do biurokratyzowania życia polskiego druzgocze w tej chwili podstawy gospodarki samorządowej, skreślając samowolnie i bezapelacyjnie wszystkie jej istotne źródła dochodowe, w pierwszym rzędzie **opłaty drogowe**, niszcząc budżety, nie pojmując wcale, że wszelkie kredyty i zapomogi na roboty publiczne tracą sens, gdy wszechwładna biurokracja skarbową jedną ręką rujnuje to, na co daje drugą.

Tyle p. poseł Niedziałkowski. My swoje stanowisko w tej sprawie wypowiedialiśmy już niejednokrotnie.

Sprawą bezrobocia zajmuje się również artykuł „Jak walczyć z bezrobociem” w nr. 52 „Gazety Porannej Warszawskiej”, podpisany przez p. aem. Zwraca się on przeciwko formom pomocy bezrobotnym, nieproduktywnym z punktu widzenia gospodarczego. Oto wywód:

Przedewszystkiem — czy jest to droga skuteczna? Nikt nie zaprzeczy, że najszersza i najhojniejsza pomoc bezrobotnym nie usuwa przyczyn bezrobocia, a tylko jego skutki.

Wydatkowanie znacznych sum na ten cel zmniejsza roboty materialne, opóźnia automatycznie polepszenie się stosunków finansowych, od których u nas właśnie zależy w głównej mierze opanowanie skutków kryzysu.

Utrzymanie 360 tys. bezrobotnych, licząc tylko po 1000 zł. rocznie, kosztuje około 400 milj. zł. Obojętnem jest, czy sumę tę otrzymują oni w postaci zapomóg państwowych, magistrackich, czy ofiarności społecznej, a nawet z pomocy prywatnej krewnych, czy przez sprzedaż własnego mienia. Gospodarczo nic to nie zmienia faktu, że te 400 milj. konsumuje się bez żadnego pożytku dla usunięcia przyczyn bezrobocia. Prawda, są jeszcze, tak zw. roboty publiczne, rozbieranie b. soboru, budowa boisk, parków, kanałów i t. p. Ale wielu z tych inwestycji nie można nazwać produkcyjnymi, osłaga się je kosztem zmniejszenia zamówień rządowych dla przemysłu, zaniechaniem budowy nowych szkół, gmachów państwowych.

A teraz inne obliczenie. Kosztem 400 milj. zł. można zbudować 100 tys. nowych izb. Zatrudnienie przy nowych budowlach 60 tys. murarzy dałoby pośrednio zatrudnienie 300 tys. robotników, w cegielniach, wapiennikach, cementowniach, hutach, kopalniach, w przemyśle drzewnym, metalowym i t. p. Te trzysta tysięcy pracujących powiększyłoby obroty przemysłu odzieżowego, skórzanego i t. p. Przy takim całkowitem zlikwidowaniu bezrobocia łatwiej byłoby skarbowi wyciągnąć z podatków 1.800 milj. niż obecnie 1.600.

Jakież mogą być z tego wywodu wnioski? Autor artykułu nie stawia ich wyraźnie. Wydaje się być jednak na podstawie przyjętych przez niego przesłanek — niewątpliwie niesłuszną teza, przyjęta niedawno jako je-

den z najważniejszych punktów programu Ministerstwa Skarbu w stosunku do samorządu: żadnych inwestycji! Albowiem albo inwestycje — oczywiście możliwie jak najbardziej produkcyjne — albo zapomogi dla bezrobotnych, rosnące z dnia na dzień i przygniatające swoim ciężarem skarb państwa. Tertium non datur!

W niezupełnej z tem zgodzie znajduje się jedna z uchwał Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, ogłoszona w nr. 54 „Gazety Porannej Warszawskiej”. Brzmi ona na starą nutę:

ograniczyć ciężary samorządowe, przeprowadzić zasadę

oszczędności w gospodarce ciał samorządowych i zakres ich działalności zastosować do poziomu gospodarczego i kulturalnego kraju.

Oszczędność w gospodarce — bardzo słusznie. Ale ograniczenie ciężarów samorządowych, stawiane jako dogmat, to ograniczenie działalności związków komunalnych, aż nazbyt dzisiaj skromnej, to zupełne nieprowadzenie przez samorząd jakichkolwiek inwestycji, choćby najbardziej produkcyjnych, to w rezultacie — nowe kilkaset milionów na nieprodukcyjne gospodarczo formy pomocy bezrobotnym. A przecież tych kilkuset milionów, nikt inny nie zapłaci, jak społeczeństwo.

mi.

Przewodnik wśród książek.

„NAUKA O POLSCE SPÓŁCZESNEJ”.

Nauka o społeczności krajów w wielu państwach wchodzi oddawna w zakres przedmiotów szkolnych; nie brak do niej podręczników, atlasów, tablic, przedstawiających graficznie zjawiska bieżącego życia; nad stosowaniem do niej najwłaściwszych metod pracowali wybitni pedagogowie różnych krajów i ludów. Słusznie więc, że i w Polsce z chwilą odzyskania niepodległości, zakrzętnięto się koło napisania książki, przedmiotowi temu poświęconej. I oto wkrótce doczekaliśmy się sporej liczby opracowań. Jedne są na poziomie podręczników dla szkół powszechnych i umysłów zupełnie niewykształconych, inne wymagają pewnego, czasem znacznego przygotowania i służyć mogą zupełnie dobrym przewodnikiem dla samouków w tej dziedzinie.

Helena Witkowska i Ludomir Sawicki: „Nauka o Polsce społecznej”. Warszawa, r. 1920. Wydawnictwo M. Arcta, str. 285.

Rozdziały: „Ziemia”, „Ludność”, „Życie gospodarcze ziem polskich” — opracował L. Sawicki. „Kultura duchowa”, „Państwo”, „Ważniejsze zagadnienia Polski społecznej” — H. Witkowska. Praca naukowo pogłębiona. Nadaje się dla umysłów rozwiniętych, niezadowolających się samem wyliczeniem faktów, lecz szukających wyjaśnienia wzajemnej zależności zjawisk: w naturze nic osobno nie żyje, wszystko wzajemnie na siebie wpływa. W większym stopniu odnosi się powyższe do działów pióra L. Sawickiego, w mniejszym — do drugiej części. Ta jest bardziej encyklopedyczna. Podobnie „Życiu gospodarczemu” można zarzucić pewną pobieżność (brak np. należytego podkreślenia kooperacji spożywców), zrozumiałą, bo autor — to wielce ceniony uczony przyrodnik nie ekonomista. P. Witkowska wiąże nasze życie publiczne z życiem ludzkości w takich rozdziałach, jak „Nasz udział w kulturalnej pracy ludzkości” i „Nasz udział w państwowo-twórczej pracy ludzkości”. Rzecz cała nadaje się nie tylko do szkoły, jako podręcznik (do klasy najwyższej), ale może ją czytać każdy średnio wykształcony człowiek: znajdzie w niej wszędzie coś dla siebie nowego.

Bujak Fr. — Z. Pazdro. — Z. Próchnicki. — St. Sobiński: „Polska społeczna (nauka obywatelska)”. Wyd. II. 1926. Lwów. Nakład K. S. Jakubowskiego, str. 355.

Na wysokim poziomie naukowym popularny wykład „nauki obywatelskiej”. Szczegółów wyrażanych w cyfrach, tablicach, wykresach — mało. Życie gospodarcze, o ile idzie również o statystykę — przedstawione pobieżnie (np. brak wśród bogactw mineralnych danych o naszym wielkiem bogactwie: źródłach wód leczniczych). Natomiast zjawiska życia społecznego i politycznego w Polsce potraktowane wyczerpująco i poprzedzone krótkimi rysami „Ustroju i teorii społeczno-gospodarczych”. „Ogólnymi wiadomościami o państwie”. Właśnie obszernie i umiejętnie wyłożony „Ustrój państwowy” (przez Z. Próchnickiego) i „Administracja Państwa” (przez Z. Pazdro) na podstawie rozbioru Konstytu-

cji (jako dodatek: „Konstytucja Rzplitej Polskiej”). O charakterze i sposobie wykładu materialnej strony Polski najlepiej powie spis rozdziałów tej części: „Co to jest Polska?”, „Polska na krzyżownicy dróg i prądów dziejowych”, „Położenie Polski w stosunku do morza i do głównych ognisk gospodarczych i kulturalnych świata”, „Wpływ warunków fizjograficznych na życie gospodarcze i kulturalne”. Ostatni rozdział książki nosi tytuł „Kultura i cywilizacja. Obowiązki obywatela polskiego”.

Pawłowski St. — Bystron J. — Peretjatko-wicz A., profesorowie uniwersytetu poznańskiego „Polska współczesna”. 1924 r. Wyd. II-gie. Nakład Książnicy — Atlasu.

Trzy prace: „Geografia polityczna”, „Kultura duchowa” i „Wiadomości prawno-polityczne”. Poziom naukowy wysoki. Wartość praktyczna niejednakowa. W odniesieniu do pierwszej z tych prac, niech świadczy to, że na 68 stronach znajdujemy 50 rozdziałków. Jest to więc właściwie skrót, dobry np. dla zdających egzaminy wstępne do Wyższej Szkoły Wojskowej. Druga daje ogólne pojęcie o kulturze duchowej Polski; daje dużo do myślenia; niejednego może popchnąć do poczynań dla dobra kraju. Stanowi pewną zwartą całość, której koronę tworzy rozdział p. t. „Przyszłość naszej kultury”. Trzecia — to zasadnicze pojęcie o prawie, państwie; napisana jasno, może zaciekawic np. ustępem o systemach wyborczych do ciał parlamentarnych. Ogólnie można powiedzieć, że książka jest zbyt skondensowana; za wiele kwestji poruszonych. Lepiej może wybrać mniej zagadnień, a szczegółowiej opracować.

Dr. A. Wereszczyński. — W. Kucharski: „Wiadomości o Polsce społecznej”. Wyd. Zakładu nar. im. Ossolińskich, str. 260.

W pierwszej części dokładny opis ustroju państwa polskiego, jego władzy ustawodawczej, sądownictwa i administracji wraz z samorządem. W drugiej, mniejszej, podana jest statystyka i ustrój gospodarczy. Rozważań teoretycznych, historycznych perspektyw, zagadnień zasadniczych, odznaczających trzy powyżej rozpatrzone prace — tutaj mało. Przeważnie — informacje, porządnie i systematycznie ułożone.

A. Gruszecka - Nitschowa: „Podręcznik dla nauki o Polsce”. Lwów — Warszawa, 1922 r., str. 204. Mapa administracyjna Polski z atlasem E. Romera.

Treść: I. Czynniki przyrodnicze: terytorjum i ludność. II. Gospodarstwo. III. Państwo. IV. Społeczeństwo i kultura. Książkę tę wyróżnia od innych stosunek autorki — powiedzmy — pedagogicznej do opisywanych zjawisk życia czy gospodarczego, czy społeczno-politycznego: ocenia je, osądza to, co się ujemnie załatwia i wskazuje, jak właściwie winno być — dla dobra ojczyzny przeprowadzone. Metoda przeważnie tasama, co i u poprzednich: nie tylko opis tego, co jest w Polsce, ale teoretyczne pojęcia i historyczna tu i owdzie perspektywa. W przeciwieństwie do rozpatrzonych wyżej prac, ułożonych każda zbiorowem siłami specjalistów, autorka wykonała całą pracę — sama.

Konrad Chmielewski: „Nauka o Polsce społecznej”. Lwów. Nakł. Jakubowskiego, r. 1920. Str. 154. Rycin 61.

Właściwie praca zbiorowa, gdyż dział o „Oświacie” zaczerpnięty został z pracy dr. Michała Janika o „Dziejach szkolnictwa polskiego”, a „Dzieje przemysłu” napisał E. Milewski. Jest to chronologicznie pierwsza książka z szeregu podobnych opracowań. Niewielka rozmiarami, ozdobiona dobrymi rycinami, przedstawiającymi zdjęcia fotograficzne miejscowości i typów polskich. Sporo historycznych nawiązań do stosunków dzisiejszych; na poziomie nietyle naukowym, ile publicystycznym. Czyta się łatwo. W dodatku „Literatura” — około 250 dzieł z następujących dziedzin: I. Rozwój terytorjalny, Położenie i granice ziem polskich (26). II. Geografia ziem polskich (16). III. Rzeźba naziomu i krajobraz Polski (20). IV. Klimat (6). V. Świat roślinny i zwierzęcy (21). VI. Antropologia, etnografia i prahistorja (46). VII. Osadnictwo i zaludnienie. Statystyka ludności (30). VIII. Życie gospodarcze (20). IX. Kultura duchowa (67 dzieł).

B. Wasutyński: „Nasza Ojczyzna”. Ziemia — Narod. — Państwo Polskie. Warszawa. Wydawnictwo „Zorza”. 1924, str. 194.

Nie szkolny podręcznik, ale książka do czytania, bardzo przystępnie napisana. Wyróżnia się od innych szerokim uwzględnieniem stosunków narodowościowych w Polsce. Mniej miejsca poświęcono stronie przyrodniczo-geograficznej, znacznie więcej stosunkom społecznym i administracji państwowej.

Konstanty Bzowski: „Nauka o Polsce społecznej”. Wyd. III. z licznymi rysunkami i mapami, r. 1924, str. 154.

Jest to bardzo porządnie ułożony podręcznik dla szkół powszechnych, kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych, dostosowany do programu Min. W. R. i O. P. Do każdego rozdziału dodane „Ćwiczenia i zagadnienia”. Szata zewnętrzna, jak we wszystkich wydawnictwach firmy M. Arct — bez zarzutu.

J. B.

Z życia samorządu.

SPRAWY OSZCZĘDNOŚCI.

Okręgowe komisje oszczędnościowe, wskutek polecenia Ministra Spraw Wewn. zbierają materiały i informacje w dziedzinie reorganizacji administracji państwowej i samorządowej.

Poniżej podajemy wyjątki z opinii, nadesłanej do takiej komisji w Łodzi przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Kaliszu. Wyjątki odnoszą się wyłącznie do dziedziny samorządu. Jest w nim poruszona i aktualnie omawiana obecnie sprawa zespolenia biur wydziałów powiatowych i starostw.

— Uchwała Komisji Samorządowej Państwowej Rady Oszczędnościowej, powzięta w dniu 25 stycznia r. b., jest zbyt lakoniczna, a myśl wyrażona w tej uchwale, nie jest zakończona, wobec czego nasuwa szereg pytań i wątpliwości. W każdym bądź razie wzmiankowaną uchwałę należy rozumieć jako jeden z etapów cyklu prac Komisji Oszczędnościowej, skierowanych do przeprowadzenia oszczędności w organizacji urzędów samorządowych, wziętych oddzielnie oraz w połączeniu z urzędami państwowymi,

Wychodząc z powyższego założenia, śmiem twierdzić, że na tej płaszczyźnie jest możliwość przeprowadzenia daleko idących racjonalnych oszczędności. Przedewszystkiem uważam za konieczne przeprowadzenie granicy zakresu działalności urzędów państwowych i samorządowych. W zakres działania urzędów państwowych władzy wykonawczej powinny wchodzić sprawy: polityczne, policyjne i wojskowe, reszta zaś spraw, ogarniających życie kulturalno-gospodarcze poza ogólnymi państwowymi arterjami komunikacyjnymi powinny zasadniczo należeć do samorządów.

Doraźnie samorządom powiatowym przekazać należy czynności: sanitarne, weterynaryjne, budowlane oraz personel drogowy. Z tytułu tego samorzady miałyby nieznaczne dodatkowe wydatki, gdyż z wyjątkiem architektów posiadają w wielu powiatach swych lekarzy medycyny, weterynaryj i drogowy personel techniczny lub odpłacają dodatkowe wynagrodzenie temuż personelowi państwowemu.

Następnie należałoby przekazać samorządom sprawy wodne i przemysłowe. Koniecznym również jest skasowanie odrębnego samorządu szkolnego, przekazując funkcje jego samorządowi terytorjalnemu, tembardziej, że samorząd szkolny i tak jest zależnym finansowo od samorządu terytorjalnego.

Celem należytego funkcjonowania samorządu powiatowego jak i gmin wiejskich jest koniecznym przekazanie temuż wymiar i pobór państwowego podatku gruntowego łącznie z wszelkimi dodatkami (komunalnymi), co odciąży urzędy podatków i opłat skarbowych oraz kasy skarbowe, a da możliwość samorządowi należyte orjentować się, jaką ilością gotówki i kiedy będzie mógł rozporządzać. Obecnie jest narażony na wszelkiego rodzaju niespodzianki, jak wogóle nie posiada dostatecznych informacji o biegu wymiaru i ściągania podatku gruntowego. Możliwym byłoby

wówczas dokonywać obciążenia morgi na jednym wykazie wymiarowym, a obecnie oddzielnie to czyni urząd skarbowy, oddzielnie wydział powiatowy (opłaty drogowe) i gminy wiejskie (składka wyrównawcza, składka kosztów kuracyjnych i inne); co przysparza dużo nieprodukcyjnej pracy i denerwuje płatnika, jak ilością tych nakazów, tak również nieświadomością ostatecznej wysokości obciążenia morgi i terminów płatności.

Przechodzę obecnie do odpowiedzi na zapytanie, czy możliwym i celowym jest połączenie lokalowe biur wydziałów powiatowych z biurami starościńskimi oraz zespolenie manipulacji kancelaryjnych tychże biur.

Uważam, że umieszczenie tych biur w jednym budynku bezsprzecznie jest pożądanem, natomiast połączenie manipulacji biurowych jest szkodliwym. Obecnie wydajność pracy urzędników wydziałów powiatowych i urzędów starościńskich jest w zupełności wyzyskana, a nawet często eksploatowaną tak, że połączenie tych biur nie da możliwości zredukowania personelu. Uczyni natomiast przez wykonywanie znacznej ilości operacji dziennikowych, aktowych, archiwalnych i innych manipulacji biurowych, które będą wymagały daleko idącego podziału pracy, wprowadzi się zmechanizowanie tej pracy, a w konsekwencji brak inicjatywy i poczucia odpowiedzialności, a więc machinę nieelastyczną i niesprężystą, wówczas gdy praca samorządowa wymaga tej elastyczności i sprężystości. Wydatki zaś rzeczowe w niektórych sporadycznych wypadkach możliwe i dałoby się zmniejszyć, lecz efekt oszczędnościowy byłby minimalny.

O ile nieracjonalne byłoby połączenie obecnych biur wydziałów powiatowych z obecnymi biurami starościńskimi, to tembardziej ta nieracjonalność powiększyłaby się przy zespoleniu urzędów państwowych i rozszerzeniu działalności samorządów terytorjalnych, które do czasu powstania samorządu gospodarczego muszą pełnić i jego funkcje, a szczególnie samorzady powiatowe pracować nad podniesieniem rolnictwa.

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO NA POLU POPIERANIA ROLNICTWA W 1926 ROKU.

Wydział powiatowy, zgodnie z uchwałą Sejmiku z dnia 18.IX r. ub., na skutek istniejących od pewnego czasu stosunków w dziedzinie programu pracy na polu popierania rolnictwa w powiecie, postanowił kwestję rolą ująć we własne ręce i prowadzić ją za pośrednictwem zaangażowanych sejmikowych instruktorów rolnych.

Krok powyższy wydziału powiatowego znajduje uzasadnienie w istniejących stosunkach strukturalnych, socjalnych i ekonomicznych powiatu, bowiem jak dotychczasowa praktyka i obserwacja wykazała, praca nad uzdrowieniem stosunków rolnych, szczególnie fatalnych w naszym powiecie, nie dawała realnych wyników na gruncie dobrowolnej organizacji, nie posiadając do-

statecznego zrozumienia i poparcia jej przez szeroki ogół rolników. Sejmik projektuje w r. b. następujące prace:

Ogólna oświata pozaszkolna.

Na polu oświaty pozaszkolnej pracuje z imponującymi wynikami sejmikowa komisja oświaty pozaszkolnej. Praca komisji jednak skoncentrowała się w południowej części powiatu i w najbliższej przyszłości winna objąć swą działalnością cały powiat, bez względu na napotymane trudności, oraz skoordynować plany swe z oświatą pozaszkolną rolniczą.

Komasacja wsi i meljoracja gruntów.

W tej dziedzinie jest do odrobienia ogrom pracy, przekraczającej zdolności finansowe i osobowe samorządu i państwa. Dokonanie prac powyższych sięgać musi w przyszłość kilkudziesięciu lat, nawet przy najlepszych naszych koniunkturach gospodarczych. To też prace te, nie oglądając się na lepsze jutro, wydział powiatowy postanowił acz skromnymi środkami w roku bieżącym zapoczątkować w zakresie komasacji, drogą współdziałania na tem polu z pracami pow. komisarza ziemskiego, przez organizację nowopowstałych po scaleniu gospodarstw, drogą ulg podatkowych i w miarę możności kredytów na urządzenie gospodarstw w zakresie meljoracji, drogą zorganizowania w r. b. 2-ch spółek wodnych, przez udzielenie pomocy organizacyjnej subwencji na wykonanie planów i kosztorysu robót meljoracyjnych. Z szeregu b. ważnych i najaktualniejszych w dzisiejszych czasach, bez względu na jakiegokolwiek perspektywy na przyszłość jest:

Sprawa podniesienia produkcji rolnej.

Z konkretnych zamierzeń na tem polu wydział powiatowego jest propaganda stosowania nawozów sztucznych, drogą udostępnienia szerokiemu ogółowi 9-cio miesięcznego na zakup nawozów kredytu oraz urządzenia zbiorowych doświadczalni nawozowych, celem propagandy stwierdzenia potrzeb nawozowych gleby w różnych gospodarstwach.

W roku bież. za pośrednictwem Pow. Kasy Oszczędności dostarczone będą rolnikom wprost z fabryk nawozu sztuczne następujące: azotniak, saletra sodowa, superfosfat i sól potasowa.

Wydział powiatowy w roku bież. zamierza stworzyć kilka stacji czyszczenia nasion i subwencjonować będzie powstałe na warunkach spółdzielczych t. zw. Spółki maszynowe, celem wspólnego zużytkowania siewnika, tryjera, bron łąkowych, młocarni i t. p.

Pozostaje następnie ważny czynnik w obecnej produkcji roślinnej powiatu, mianowicie zaopatrzenie rolników w lepsze odmiany zbóż siewnych, roślin pastewnych i okopowych.

Na tem polu wydział powiatowy starać się będzie mieć kontrolę nad materiałem siewnym, będącym w handlu, oraz propagować będzie i wspierać powstające spółki nasiennicze, zajmujące się reprodukcją nasion oryginalnych, najbardziej w warunkach naszych odpowiednich.

Podniesienie i usprawnienie produkcji zwierzęcej.

Poprawa hodowli musi pójść dopiero za podniesieniem produkcji roślinnej i dostosowaniem jej do wymagań kierunku hodowlanego gospodarstwa, jak niemniej za rozstrzygnięciem sprawy dobrych łąk i zakładania pastwisk. Po tym kroku hodowla mleczna będzie trwałymi widokami rozwoju i stanie się czynnikiem uprzedmiotowienia gospodarstwa.

Zbyt mleka surowego w bliższych okolicach Zagłębia i organizacja przerobu mleczywa w części północnej powiatu prowadzi przy dobrej organizacji do podniesienia hodowli w szybkim tempie. Na tej podstawie wydział powiatowy w roku bież. zainicjował spółdzielczą zbiornicę mleka w Wojkowicach Kościelnych i maślarnię w Koziegłowych. W dziedzinie ujednostajnienia materiału hodowlanego w powiecie, wydział powiatowy opracuje plan polityki hodowlanej i w r. bież. starać się będzie o utworzenie przynajmniej 2 — 3 stacji buhajów rozplodowych, tam gdzie okaże się to racjonalne.

W dziedzinie popierania hodowli koni wydział powiatowy, przykładem lat ubiegłych, będzie utrzymywał na fermie w Koziegłowych stację kopulacyjną z 2-ch ogierów państwowych.

Hodowla owiec, która w części południowo-wschodniej powiatu ma widoki rozwoju, powstać musi w programie lat następnych.

Hodowla świń jedynie uwzględniona zostanie narazie przez ustawienie knurów rasowych.

Hodowla drobiu, choć ważną stanowi gałąź w gospodarstwach karłowatych, ze względu na ważniejsze do zorganizowania działy gosp. wiejskiego, propagowaną będzie tylko przez sprzedaż kogutów zielononózek i jaj wylęgowych tejże rasy.

Pokazy inwentarza, jako środki zachęty do hodowli, zorganizowane będą na jesieni w dwóch punktach powiatu.

Ochrona zwierząt od chorób i zapobieganie tymże.

Tu wydział powiatowy pracuje za pośrednictwem 2-ch ambulatorjów weter. i szpitala dla zwierząt.

Warzywnictwo i sadownictwo.

W roku bieżącym wydział powiatowy projektuje propagować te dziedziny na kursach rolniczo-ogrodniczych w Wojkowicach Kościelnych, drogą praktycznych zajęć na gruncie, oraz urządzenia warzywników w kilkunastu gospodarstwach drobnych.

Krokiem w dziedzinie propagandy sadownictwa będzie lustracja założonych już sadów, udzielanie rad i planowanie.

Celem posiadania własnego materiału do zakładania sadów w gospodarstwach, wydział powiatowy zamierza posadzić własną szkółkę handlową drzewek owocowych w Koziegłowych.

Szkolnictwo rolnicze.

Sprawa organizacji szkoły rolniczej męskiej w Wojkowicach Kościelnych trafiła na czas koniecznych oszczędności państwowych i zaprzestania wszelkich inwestycji budowlanych, bez których uruchomienie szkoły jest niemożliwe. Do czasu ferma służyć będzie jako punkt zimowych kursów rolniczych, stacja doświadczalna, stacja czyszczenia nasion, wypożyczalnia narzędzi i t. p.

Lepsze perspektywy ma szkoła rolnicza żeńska w Koziegłowych, gdzie są duże widoki uruchomienia jej już z wiosną roku bieżącego.

Pierwszorzędnym warunkiem powodzenia wszelkich projektów na polu rozwoju rolnictwa i podniesienia gospodarstwa jest tani i długoterminowy kredyt rolniczy, o który najwięcej starań czynić będzie wydział powiatowy, rozumiejąc jego konieczność i znaczenie twórcze.

Na wykonanie zakreślonych powyżej zadań Sejmik w r. b. preliminuje:

1) Na utrzymanie instruktorów	Zł. 14.735,08
2) Na pomoce kredytowe dla spółek wodnych (drenowanie pól)	„ 4.000,00
3) Na pomoce kredytowe przy osuszaniu łąk i urządzaniu pastwisk	„ 4.000,00
4) Na pożyczki dla spółdzielni mleczarskich i związków hodowlanych	„ 4.000,00
5) Na zasiłki przy scalaniu wsi	„ 1.000,00
6) Na zasiłki przy zalesianiu nieużytków	„ 1.000,00
7) Na założenie szkółki leśnej	„ 1.000,00
8) Na kupno pomocy naukowych, tablic, przeźroczy i t. p.	„ 1.750,00
9) Na doświadczalnictwo rolnicze	„ 2.000,00
10) Na zimowe kursy rolniczo-ogrodnicze	„ 1.500,00
11) Na pożyczki dla spółek maszyn rolniczych	„ 1.500,00
12) Na subsydia dla synów rolników kształcących się w szkołach rolniczych	„ 1.000,00
13) Na utrzymanie stacji ogierów w Koziegłowych	„ 500,00
14) Na nagrody na wystawach i konkursach	„ 500,00
15) Na subsyduj dla centralnej stacji doświadczalnej w Sielcu (pow. Pińczowski)	„ 1.000,00
16) Na remont budynków w ośrodku Koziegłowy	„ 9.000,00
17) Na kupno inwentarza żywego i martwego w ośr. Koziegłowy	„ 6.000,00
18) Na meljorację łąk w Wojkowicach Kościelnych	„ 5.000,00

Ogółem Zł. 59.485,08

SPRAWA ARESZTÓW POWIATOWYCH.

W wojew. białostockim parę powiatowych związków komunalnych do dnia dzisiejszego zmuszane są do łożenia środków na utrzymanie aresztów powiatowych. Te areszty założone zostały jeszcze przez okupacyjne władze niemieckie i dotąd jeszcze nie zlikwidowane.

Nie ma to żadnego związku z działalnością samorządu powiatowego, nie ma też podstaw prawnych do żądania od tego samo-

rzędu sum na te cele, sprawa ta jednak nie może doczekać się jakiegoś rozwiązania.

Parokrotne wystąpienia do Min. Sprawiedliwości Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pozostały, jak dotąd, bez rezultatów. A tymczasem w powiatach zainteresowanych sprawa ta budzi wiele zadrażeń.

W dn. 28-m stycznia r. b. zajmował się nią Wydział Powiatowy w Bielsku. Przewodniczący oświadczył, że prokuratura żąda utrzymania aresztu, oraz że Urząd Wojewódzki wstawił do budżetu na 1926 r. 5.000 zł. na kosztą zlikwidowania aresztu. Wobec tego zmuszony jest w dalszym ciągu łożyć z sum powiatowych na utrzymanie aresztu powiatowego. Wydział pow. po wysłuchaniu powyższego uchwalili założyć ostry protest, stwierdzając, że Urząd Wojewódzki nie odrzucił i nie zawiesił uchwał Sejmiku w spr. aresztu powiatowego z dn. 20.III.25 r. Nr. 218 z dn. 30.X.25 r. oraz że nie ma najmniejszych podstaw prawnych do zmuszania Sejmiku do utrzymywania aresztu. Dalej Wydział Pow. postanowił do budżetu na 1926 r. kwoty 5.000 zł. na kosztą likwidacji aresztu nie wstawiać, uchwałę Sejmiku Nr. 15 z dn. 30.X.1925 r. utrzymać w mocy i wnieść odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący Wydziału, przeciwko powyższej uchwale za wyjątkiem ostatniego ustępu w przedmiocie zażalenia z urzędu założył protest i oświadczył, że do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy zniewolony jest czerpać fundusze z kasy Wydziału Pow. na utrzymanie aresztu w wysokości, przewidzianej przez odpowiednie czynniki, normy kosztów dziennych 1 aresztanta, co obecnie stanowi 33 grosze.

BUDŻET POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W INOWROCŁAWIU NA 1926 R.

Budżet zaprojektowany został ogółem na sumę zł.:

Wydatków zwyczajnych	445.469,43
Wydatków nadzwyczajnych	429.530,57

Razem na zł. 875.000.—

Cała ta suma ma być pokryta zwyczajnymi dochodami.

Budżet, według norm przyjętych w b. zaborze pruskim ułożony został z wyłączeniem przedsiębiorstw i zakładów pow. związku komunalnego. Składa się przeto z budżetu głównego administracyjnego, do którego włączone są ogólne sumy preliminarne z tego budżetu na drogi, a następnie z oddzielnych budżetów: powiatowej kasy oszczędności, lecznicy powiatowej, szkoły podkownicznej, powiatowej szkółki drzewek, kasy emerytalnej urzędników komunalnych pow. inowrocławskiego, oraz sądu przemysłowego.

Z wymienionych przedsiębiorstw i zakładów czysty zysk ma dać powiatowa kasa oszczędności w sumie 2000 zł. Szpital powiatowy oparty jest na zasadach samowystarczalności, dopłaca się jeszcze do ogólnych kosztów administracyjnych sumę 2842 zł. Szkoła podkowniczna, oraz powiatowa szkółka drzewek utrzymują się wyłącznie z osiąganych dochodów, bez dopłat ze strony pow. zw. komunalnego.

Budżet szpitala zamyka się sumą zł. 128.676 pokrywana przez opłaty za leczenie.

W budżecie administracyjnym głównym, w rozchodach znalazły miejsce następujące pozycje i sumy:

1. Zarząd ogólny	178.311,90
2. Podatek krajowy	96.532,26
3. Długi powiatu	4.604,19
4. Komunikacja:	
a. utrzymanie dróg	60.408,40
b. budowa	126.085,59
5. Opieka społeczna	32.517,66
6. Wydatki na zdrowotność:	
a. sanitarne	2.058,—
b. rozbudowa szpitala powiatowego (wydatki nadzwyczajne)	302.883,98
7. Popieranie rolnictwa	17.289,49
8. Cele oświatowe i kulturalne	43.838,76
9. Pożarnictwo	348,52
10. Zpomogi dla gmin	5.000,—
11. Różne	5.121,25

Razem zł. 875.000.—

W dochodach.

1. Dochód z majątku	15.261,77
2. Zysk z kasy oszczędności	2.000,—
3. Opłaty administracyjne	14.815,—
4. Zwroty różne	31.274,27
5. Podatki samoistne	35.501,—
6. Dodatki do pod. państwowych:	
a. pod. gruntowego	100.000,—
b. pod. przemysłowego	93.000,—
c. pod. od spożycia	18.000,—
7. Udział w podatku dochodowym i dodatek do tego podatku	
a. udział	200.000,—
b. dodatek	140.000,—

Razem zł. 875.000.—

Z powyższych cyfr wynika, że najbardziej wydajnym źródłem dochodowym jest podatek dochodowy, 30% udziału w państwowym podatku dochodowym (obecnie 15%) oraz z dozwolonego w b. dzielnicy pruskiej dodatku komunalnego do stawek państwowego podatku dochodowego, pow. związek komunalny preliminarował sumę 340.000 zł. czyli że około 40% wszystkich swych dochodów. Dalej idą pozycje dodatku do pod. gruntowego i przemysłowego zł. 193.000, czyli dalsze 22% dochodów. Na pozostałe pozycje wszystkich innych dochodów łącznie z podatkami powiatowymi pozostaje 38 %.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Nieoszczędne oszczędności.

We wniesionym przez Rząd projekcie noweli do ustawy o finansach komunalnych proponuje się zmniejszenie maksymalnej normy samoistnego podatku wyrównawczego z 1 zł. do 50 gr. w stosunku do 1 morga podatkowego (w województwach wschodnich do 75 gr.

w stosunku do 1 dziesięciny). Przyczyna: chęć ulżenia doli płatników, przeciążonych daninami publicznymi.

Zanim jednak wniesiony projekt stał się obowiązującą ustawą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło go już w życie tak nadużywaną w Polsce

drogą okólnika. Zalecał on w swoim czasie wydziałom powiatowym, aby przy zatwierdzaniu budżetów gminnych na rok 1926 przewidywano podatek wyrównawczy nie większy, jak 50 gr. w stosunku do 1 morga.

Dziwnemby się może komu wydać mogło wydawanie tego rodzaju zaleceń pod adresem wydziałów powiatowych, organów samorządowych i pełnoprawnych władz nadzorczych w stosunku do samorządu gminnego. Jeszcze dziwniejszą wydaćby się mogła uległość, z jaką — mimo zasadniczo krytycznej oceny — zalecenie centralnych władz państwowych zostało wykonane. Mógłby się też ktoś dziwić temu, że naczelne władze administracyjne uprzedzają nieuchwalone jeszcze przez ciała ustawodawcze ustawy i z taką pewnością siebie wprowadzają je w życie. Niestety w Polsce nikt się już temu wszystkiemu nie dziwi. Samorząd stał się oddawna tą dziedziną, w której władze rządowe czynią wszystko, co za stosowne uznają.

W danym wypadku motywem działania władz centralnych była chęć wprowadzenia oszczędności. Więc nie poraz pierwszy już uznano za niedorośłego obywatela, biorącego udział w zebraniu gminnym, reprezentowanego w radzie gminnej i wydziale powiatowym i powiedziano doń: za głupią, bracie (oczywiście młodszą), abyś sam decydował o swoich potrzebach i kieszeni swojej skutecznie mógł bronić. My cię obronimy! I znizowano podatek wyrównawczy do połowy.

Łaknąca sanacji opinia publiczna dowiedziała się ku wielkiej radości, że mądry rząd ciężar danin gminnych obniżył znacznie, bardzo znacznie. A skoro obniżył, więc widocznie było co obniżyć; w gospodarce gminnej najwidoczniej szafowano rozrzutnie groszem publicznym.

Tak sobie pomyślał ten i ów miejski obywatel, nietajemniczony w życie gminne.

Szukajmy jednak owych oszczędności w praktyce. Weźmy np. budżety gminne pow. słupeckiego w województwie łódzkim *). Dla wszystkich gmin w powiecie preliminuje się na rok 1926 sumę 46.628 zł. dochodu z podatku wyrównawczego. W r. 1925 preliminowano z tego samego źródła 140.132 zł., a w r. 1924 wpłynęło z podatku wyrównawczego 104.882 zł. Więc obniżono podatki gminne? Bynajmniej! W r. 1924 wszystkie dochody gminne tego powiatu wyniosły 172.812 zł., na rok 1925 preliminowało się 232.012 zł., a na rok 1926 preliminuje się 233.934 zł. Skądżeż więc różnica w wysokości podatku wyrównawczego?

Wyjaśnienie tego zjawiska jest bardzo proste. Znajdujemy je w zestawieniu preliminowanych dochodów gminnych na rok 1926. Przez ograniczenie do połowy maksymalnej normy podatku wyrównawczego zmuszono gminy do wprowadzenia innych danin, dotąd nie pobieranych lub wyśrubowania wysokości danin, pobieranych już poprzednio. Widzimy więc w r. 1926 „składkę kuracyjną” i specjalne opłaty drogowe; dodatek do państwowego podatku gruntowego podwyższono z 40 do 60%.

Czyż to jest „oszczędność”? Wprost przeciwnie! Nie pozwolono bowiem pobierać w dotychczasowej wysokości podatku wyrównawczego, ławiejszego do wymiaru i poboru i względnie sprawiedliwego, bo obciążającego równomiernie rolnictwo, przemysł i handel oraz

budynki nierolnicze. Przez to samo zniewolono do poboru danin trudniejszych, mniej popularnych i jednostronnych — jak np. podwyższony podatek gruntowy, obciążający wyłącznie rolnictwo. Teraz więc pomnoży się liczba uchwał podatkowych, zatwierdzeń, nakazów płatniczych, kontroli podatkowych, kont rachunkowych i operacji kasowych. Wzrośnie jeszcze bardziej pisania, płatnik otrzyma jeszcze większą liczbę nakazów. W danym wypadku zamiast jednego nakazu na podatek wyrównawczy, otrzyma trzy: na „składkę kuracyjną”, opłaty drogowe i podatek wyrównawczy. Wszystkie trzy otrzyma jeden i ten sam płatnik, bo wszystkie te trzy daniny gminne obciążają jedne i te same przedmioty: grunty, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz budynki nierolnicze.

Takie są skutki ministerjalnej akcji oszczędnościowej.

Są jednak i inne skutki. Nie wszędzie i niezawsze bowiem sprawa przedstawia się tak, jak w gminach powiatu słupeckiego. W wielu gminach obniżka podatku wyrównawczego nie da się wyrównać dochodami z innych danin. Tam zmniejszą się ogólne dochody gminy. Czy będzie to oszczędność dla obywatela? Będzie, jeżeli za „oszczędność” uznamy stan taki, gdy dzieci nie chodzą do szkoły, której niema za co utrzymać, albo siedzą w szkole nieopalonej. Gdy konie łamią nogi w dziurawych mostach, wozy grzęzną po bezdrożach, a gmina nie ma środków na przeprowadzenie koniecznych napraw. Gdy opuszczone sieroty wychowują się na bandytów, bo niema za co oddać ich do przytułku...

Albowiem budżety gminne były i są naprawdę głodowe. Wszak gminy w tym samym powiecie słupeckim w latach 1924 i 1925 na cele zdrowotne wydały niespełna 1% swoich ogólnych wydatków, na cele drogowe niewiele ponad 2%, z zakresu opieki społecznej zaspokajały zaledwie potrzeby leczenia ubogich i to w najniezbędniejszym stopniu, a na weterynarję, rolnictwo, cele oświatowe i kulturalne — poza szkołami powszechnymi — oraz na inne cele nie wydawały zupełnie nic, bo wydawać nie mogły.

Ktoby więc chciał naprawdę osiągnąć zmniejszenie ciężarów gminnych, ten musiałby się zdecydować na obcięcie dwóch głównych pozycji wydatków gminnych: na szkolnictwo powszechne i koszty administracji. Śmiały taki jednak musiałby otwarcie powiedzieć, że godzi się na dalsze panowanie ciemnoty, albo na powiększenie liczby urzędników państwowych. Dziś bowiem administracja gminna najmniej gminie służy, będąc przede wszystkim organem pomocniczym i wykonawczym dla wszystkich urzędów państwowych i sądów.

Tak więc mamy do czynienia znowu z poważnym i w skutkach szkodliwym potknięciem się polityki oszczędnościowej rządu w stosunku do samorządu. Nic to dziwnego. Taka już bowiem jest natura samorządu: zbyt daleko idącego wtrącania się w miejscowe sprawy nie znosi. Trzeba się nareszcie zdecydować na jedno z dwojga: albo jest samorząd i obywateli traktuje się, jak ludzi dojrzałych, albo też obywatele nie zasługują na tyle zaufania, by im powierzyć decyzję w ich własnych sprawach, a wtedy — niema samorządu.

M. J.

*) Ogłoszone w № 6 „Samorządu” z r. b.

GOSPODARKA M. RAWY MAZOWIECKIEJ.

Miasto Rawa-Mazowiecka, siedziba starostwa Rawskiego, należy do bogatszych miast polskich. Posiada znaczne przestrzenie leśne (około 500 morgów) oraz około 30 morgów gruntów i placów. Gospodarkę jednak tego miasta znamionowała przez długi czas ospałość, bezradność i brak inicjatywy. Bezradność owa wyrażała się przede wszystkim w budżetach za lata ubiegłe. Rzecz znamienna, uderzająca specjalistę na pierwszy rzut oka, to bardzo słabe opodatkowanie mieszkańców na rzecz miasta. Budżet miejski na rok 1925 nie zawiera żadnych podatków samoistnych, tak nakazanych ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. (jak np. podatek od lokali), jak i pozostawionych swobodnemu uznaniu Rady miejskiej, jakoto: podatku od nieruchomości miejskich, opłat drogowych, podatków od przedmiotów zbytku i t. d. Obywatele miejscy przywykli do pokrywania wydatków miejskich z dochodu z majątku miejskiego, rzeźni, z opłat rogatkowych, targowych, placowych, oraz z dodatków do podatków państwowych, wymierzanych wspaniałością przez urząd skarbowy, pomimo że Rada miejska nie pobrała na r. 1925 odpowiednich uchwał, — niechętnie się odnoszą do podatków samoistnych.

Wprawdzie jest wskazanem dążenie do pokrywania możliwie dużej ilości wydatków przede wszystkim z dochodów prywatno-prawnych, t. j. z majątku i przedsiębiorstw, ale to nie znaczy, aby trzeba było zapoznawać dochody publiczno-prawne, gdy gospodarka posiada wiele braków: wiele dziedzin, których regulowanie leży w obowiązku miasta, jest nietkniętych (np. opieka społeczna), zaś w dziale inwestycji miejskich zjawia się konieczność poniesienia znacznych nakładów.

Wspomniana polityka Rady miejskiej m. Rawy jest bardziej uderzająca, gdyż większość miast uważa źródła dochodowe przyznane ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich za niewystarczające.

Pomimo niewykorzystywania odpowiednich źródeł dochodowych gospodarkę miejską m. Rawy w ostatnich czasach znamionuje dość poważne ożywienie, świadczące o energii obecnego zarządu miasta.

Przedewszystkiem pomyślano o budowie lokalu dla pomieszczenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Budowa wspaniałego gmachu została rozpoczęta w roku 1923 według projektu inżyniera architekta Konrada Kłosa. Koszty budowy zostały obliczone na 480.000 zł. Budynek ten będzie chlubą miasta Rawy. Będzie to bowiem gmach, odpowiadający współczesnym wymaganiom techniki i kultury. W suterrenach będą umieszczone urządzenia kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, piwnice, magazyny na drzewo opałowe i węgiel, warsztat mechaniczny, kuchnia i 3 sale do śniadań dla dzieci. Na parterze przewidziano: 6 sal wykładowych, salę gimnastyczną z estradą, salę natrysków, łazienki, rozbieralnie, czytelnię, gabinet kierownika, kancelarię szkoły, gabinet lekarza, umywalnię oraz kuchnię do nauki gospodar-

stwa. Piętro obejmuje: salę rysunkową, umywalnię, pokój nauczycielski, salę zbiorów muzealnych, salę pomocy naukowych i 6 sal wykładowych.

W roku ub. budynek został pokryty dachówką, a w r. b. Magistrat odda władzom szkolnym do użytku 6 sal wykładowych. Na placu szkolnym Magistrat pobudował studnię artezyjską, głębokości 72 metry. Po wykończeniu szkoły projektuje się budowa budynków gospodarczych: domu dla kierownika szkoły, służby szkolnej i t. p., oraz urządzenie wzorowego ogrodu i placu do gier i zabaw dla dzieci szkolnych. Budynek szkolny buduje się przy pomocy zasiłków i pożyczek ze Skarbu Państwa. Ogółem Skarb Państwa wyasygnował na ten cel 139.234.64 zł.

W dziedzinie komunikacji Magistrat w r. ub. poczynił znaczne nakłady na przebudowanie ulic i urządzenie skwerów. Przystąpiono do budowy mostu żelazno-betonowego na rzece Rawce według planu i kosztorysu inżyniera Kuźniewicza. Do chwili obecnej zbudowano 2 przyczółki mostowe i filar środkowy. W r. b. most będzie wykończony i oddany do użytku publicznego. Z przedsiębiorstw miejskich na uwagę zasługuje cegielnia, zdolna do wyprodukowania 1 miliona cegieł rocznie. Cegielnia posiada piec hatbmanowski o pojemności 150 tys. cegieł. Przy cegielni znajduje się 4 szopy, mieszkania dla pracowników oraz biuro cegielni. W r. ub. wyprodukowano 950.000 sztuk cegły, która została użyta przede wszystkim na budowę gmachu szkolnego.

Prowadzenie cegielni miejskiej jako przedsiębiorstwa mało skomplikowanego należy uznać za wskazane, tembardziej, iż miasto posiada na własnych gruntach odpowiednią glinę.

Na minus gospodarki miejskiej zaliczyć należy zaniedbanie dziedziny zdrowia publicznego i opieki społecznej.

W dziedzinie zdrowia publicznego miasto ograniczyło się do pobudowania 2 łazienek na rzece Rawce (jedna dla mężczyzn, druga dla kobiet), zaś w dziedzinie opieki społecznej poza nikłą sumą zł. 2.800, przeznaczoną na doraźne zapomogi dla niezamożnych mieszkańców, żadnych wydatków się nie ponosi.

W roku bieżącym Magistrat projektuje przystąpić do budowy elektrowni miejskiej o prądzie zmiennym i łaźni miejskiej. Koszty wybudowania oraz całkowitego urządzenia elektrowni i łaźni obliczono na 120.000 zł.

Na uwagę zasługuje piękny park miejski, położony w środku miasta o przestrzeni około 2 hektarów oraz las miejski o przestrzeni około 250 hektarów, w czym starodrzewu około 190 hektarów. Magistrat przystąpił do stopniowego porządkowania ogrodu i zalesiania wykarczowanych przestrzeni, zakładając odpowiednie szkółki.

St. P.

Z E S T A
budgetów gmin wiejskich powiatu

Lp.	N A Z W A T Y T U Ł U	N A Z W A			
		Nowomalińska		Chorowska	
		Suma	% stos.	Suma	% stos.
	DOCHODY				
	Pozostałość z lat ubiegłych	3394 04	9,43	480 38	1,05
I	Dochody z własnego majątku	—	—	—	—
II	Podatki samoistne	671 00	1,86	1879 15	4,12
III	Dodatki do podatków państwowych	10350 00	28,78	19009 12	41,66
IV	Opłaty	3400 00	9,45	7260 00	15,91
V	Zapomogi	7000 00	19,45	1000 00	2,02
VI	Kary	400 00	1,11	350 00	0,76
VII	Podatek wyrównawczy	10777 28	29,92	15646 38	34,03
VIII	Różne	—	—	—	—
	R a z e m	35992 32	100%	45625 03	100%
	W Y D A T K I				
I	Koszta administracji	15968 32	43,37	22386 86	49,06
II	Komunikacja	900 00	2,50	500 00	1,01
III	Szkolnictwo i oświata	9174 00	25,98	11240 37	24,83
IV	Zdrowotność	1300 00	3,61	1600 00	3,50
V	Opieka społeczna	250 00	0,68	1350 00	2,74
VI	Pożarnictwo	550 00	1,58	1160 00	2,54
VII	Rolnictwo i weterynarja	2400 00	7,12	3660 00	8,02
VIII	Świadczenia i zapomogi	50 00	0,14	827 60	1,81
IX	Wydatki nadzwyczajne	5000 00	13,93	2500 00	5,48
X	Wydatki nieprzewidziane	400 00	1,13	500 00	1,01
	R a z e m	35992 32	100%	45625 63	100%
	Obszar opodatkowanej ziemi w hektarach	16,982	—	23,718	—
	Liczba mieszkańców	10,171	—	14,229	—
	Obciążenie 1 ha ziemi podatkiem gminnym	0,83	—	0,88	—
	Obciążenie 1 ha podatkiem wyrówn.	0,63 gr.	—	0,65	—
	Z ogólnej sumy budżetu przypada na 1 mieszkańca	3 zł. 04 gr.	—	3 zł. 20 gr.	—

U w a g a: 1) W gminie Sijanieckiej grunta przeważnie I kategorii zwiększa obciążenie 1 ha.

2) W gminie Mizoockiej zwiększa obciążenie 1 ha niewydzielony podatek przemysłowy z m. Misooc.

WIENIE

Zdołbunowskiego województwa Wołyńskiego na 1926 r.

G M I N							
Sijaniecka		Zdołbicka		Mizocka		Buderażska	
Suma	% stos.	Suma	% stos.	Suma	% stos.	Suma	% stos.
6150 00	13,28	3600 00	8,23	4861 00	11,59	4165 00	11,00
—	—	220 00	0,50	23 00	0,01	20 00	0,00
180 00	0,40	729 74	1,53	1586 92	3,85	159 00	0,42
20161 21	43,55	19098 98	43,92	16261 57	38,60	14344 23	37,94
5600 00	12,09	5100 00	11,72	9998 71	23,84	4400 88	11,65
1000 00	2,18	1000 00	2,29	1000 00	2,58	1000 00	2,65
400 00	0,86	100 00	0,23	300 00	0,81	300 00	0,80
12797 90	27,64	13779 10	31,58	7857 70	18,72	13445 99	35,54
—	—	—	—	—	—	—	—
46289 11	100%	43627 82	100%	41888 45	100%	37835 10	100%
18883 26	40,58	18477 76	42,35	19800 34	47,26	17113 40	45,23
1000 00	2,18	750 00	1,72	1000 00	2,58	500 00	1,32
13614 02	29,42	12209 19	27,91	7770 00	18,31	10574 39	27,95
1500 00	3,25	1500 00	3,43	1400 00	3,34	1100 00	2,89
1300 00	2,80	1250 00	2,86	500 00	1,29	550 00	1,49
2019 09	4,34	900 00	2,06	1145 00	2,73	910 00	2,50
3660 00	7,90	3660 00	8,38	6000 00	15,41	3660 00	9,67
1272 74	2,80	1280 87	2,92	1173 11	2,80	927 31	2,45
2500 00	5,44	3100 00	7,13	2500 00	6,25	2000 00	5,18
600 00	1,29	500 00	1,14	600 00	1,41	500 00	1,32
46289 01	100%	43627 82	100%	41888 45	100%	37835 10	100%
18059	—	22110	—	13724	—	19563	—
13346	—	16553	—	14432	—	11794	—
1,12 ¹	—	0,89	—	1,30 ²	—	0,74	—
0,70 gr.	—	0,62	—	0,57 gr.	—	0,67 gr.	—
3 zł. 32 gr.	—	2 zł. 63 gr.	—	2 zł. 90 gr.	—	3 zł. 20 gr.	—

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI.

Poszczególne zarządzenia władz państwowych, a także, niestety, i samorządowych, niezawsze są zgodne z zasadami oszczędności. O jednym z przykładów nieoszczędności komunikuje nam pewien czytelnik w sposób następujący:

„Jeden z wydziałów powiatowych telefonogramem zawezwał na oznaczony dzień wszystkich wójtów i se-

kretarzy gminnych z całego powiatu do biura wydz. pow. celem sporządzenia jednego egzemplarza preliminarza budżetowego na rok 1926 dla urzędu wojewódzkiego (przedtem wydział powiatowy żądał tylko 2 egzemplarzy, idzie więc o trzeci egzemplarz).

Praca ta przy przesłaniu żądania do gminy o przepisanie jednego egzemplarza kosztowałaby sumę minimalną—połto pocztowe, wezwanie zaś z 13 gmin 26 ludzi przedstawia się zupełnie inaczej. Diety 26 ludzi według IX grupy płac urzędników państwowych, podwoły, strata dnia i t. p. wyniosły przeszło 200 złotych....”

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Sekretarz gminy Sienno, pow. Łżeckiego zapytuje, czy i na jakiej podstawie oficerowi, prowadzącemu zebrania kontrolne, przysługuje prawo karania aresztem rezerwistów, stających na zebrania, za mniejsze przewinienia (książeczka wojskowa podniszczona, nieodpowiadanie na zapytania i t. p.).

Odpowiedź: Stosunek oficera, prowadzącego zebranie kontrolne, do szeregowych rezerwy, stających na te zebrania, uregulowany jest § 618 Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. Ust. 37, poz. 252 z r. 1925), a mianowicie: oficer, prowadzący zebrania kontrolne, ma w stosunku do szeregowych, obowiązanych do zebrań kontrolnych i obecnych na zebraniu, prawa dyscyplinarne dowódcy pododdziału. Prawa te określone są Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 r. w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dz. Ust. 91, z r. 1925).

§ 3 tego Rozporządzenia stanowi: „Dyscyplinarnie karze się za: a) przewinienia przeciwko karność, porządkowi wojskowemu i przepisom służbowym, nie podpadające pod postanowienia karne obowiązujących ustaw, b) przestępstwa pospolite i wojskowe, których ukaranie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi jest dopuszczalne w myśl § 3 „Ustawy o wojskowym postępowaniu karnem” wraz ze zmianami, wprowadzonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 59, poz. 368)”.
Dowódcy pododdziałów (kompanji) według § 22 tegoż Rozporządzenia przysługuje prawo stosowania następujących kar: a) porządkowych (nagana, codzienne meldowanie się i t. p.), b) aresztu (lekkiego do 9 dni, średniego do 7 dni, ścisłego do 5 dni).
K.

2. *Pytanie:* Pom. sekr. gm. Miętke (pow. Hrubieszowski) zapytuje: 1) na jakich podstawach prawnych wójt sporządza akty znania, 2) czy jest obowiązany przysłać sporządzony akt znania urzędowi st. cyw. właściwego miejsca zamieszkania?

Odpowiedź: 1) W myśl przepisów art. 15 p. 5 in-

strukcji w przedmiocie prowadzenia ksiąg ludn. stałej w gminach miejskich i wiejskich z dnia 10 (22) listopada 1861 r. wójt z braku metryki sporządza w obecności 2-ch świadków akt znania i na mocy tego aktu zaciąga odpowiednie dane do rubryk w pomienionych księgach; sam akt w myśl przepisów art. 32 teje instrukcji dołącza się do dowodów.

Uprawnienie wójta do sporządzania aktu znania zawiera również art. 54 Prawa Małżeńskiego z r. 1836. Ogólnie o tej sprawie wspomina również art. 139 K.C.P.

2) W myśl przepisów art. 94 K.C.P. wszelkie akta i metryki, sporządzone zagranicą albo w kraju, nie przed urzędnikiem zamieszkania osób, powinny być na żądanie zainteresowanych wciągnięte do ksiąg właściwych miejsc zamieszkania. Z brzmienia tego artykułu wynika, iż sprawą zaciągnięcia aktów znania do właściwych ksiąg miejsca zamieszkania winna się zająć osoba zainteresowana.

3. *Pytanie:* Sekretarz wydziału powiatowego w Jędrzejowie zapytuje, kto winien ponieść koszty opieki za dzieci, umieszczone w domach wychowawczych w Łodzi? Rodzice dzieci, przynależni do gminy Wodzisław, wyjechali wraz z dziećmi na kilkanaście lat przed wojną do Rosji i tam zmarli. Troje dzieci przewieziono w roku 1922 do Łodzi i tam umieszczono w domach wychowawczych.

Odpowiedź: Zagadnienie prawne, poruszone w pytaniu, jest trudnem do rozwikłania wobec braku wyjaśnień właściwych czynników co do obowiązku ponoszenia przez gminy przynależności kosztów opieki za czas przed wejściem w życie ustawy o opiece społecznej, t. j. do dnia 21 marca 1924 r. Naszem zdaniem gminy przynależności nie miały w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy wyżej wymienionej obowiązku ponoszenia kosztów opieki (vide artykuł „W sprawie pokrywania kosztów opieki za ubiegłe lata” — w № 5 „Samorządu” za r. b.). W myśl art. 8 Ustawy o opiece społecznej (Dz. Ust. R. P. № 92, poz. 726, r. 1923) za czas od 21 marca 1924 r. winnaby ponieść pomienione koszty gmina ostatniego rocznego zamieszkania. Pomieniona gmina zamieszkania nie jest wiadomą, nie można rów-

nież za taką uważać gminy Wodzisław. Wobec powyższego należałoby uznać pomienione sieroty jako nie mające w żadnej gminie na terenie Rzeczypospolitej prawa do trwałej opieki. Koszty takie pokrywa się w myśl przepisów rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 29 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 56, poz. 576).

4. *Pytanie:* Urząd gminy Szczecno (woj. Kieleckie) zapytuje, gdzie jest podany wzór uchwały zgromadzenia gminnego w przedmiocie założenia gminnej Kasy pożyczkowooszczędnościowej?

Odpowiedź: Okólnik w sprawie omawianej wraz z odnośnemi wzorami został ogłoszony w № 4 Dziennika Urzędowego Min. Spr. Wewn. z dn. 30 września 1925 r. Wzór uchwały zgromadzenia gminnego znajduje się na str. 10-ej. Kupić omawiany dziennik można w administracji, mieszczącej się w Komisarjacie Rządu w Warszawie.

5. *Pytanie:* Wydział powiatowy w Sierpcu zapytuje o podstawę prawną zastrzeżenia kary w związku z wymiarem podatku do wysokości 345,9 zł.

Odpowiedź: Karę omawianą przewiduje art. 67 Ust. z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747) w związku z rozp. waloryzacyjnym Ministra Skarbu z dn. 26 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 14, poz. 134).

6. *Odpowiedź Urzędowi gminy Duniłowicze.*

1) W sprawie doręczania poczty patrz odpowiedź, zamieszczoną w № 6 „Samorządu” za r. b. pod poz. 7.

2) W myśl przepisów art. 11 Traktatu między głównemi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisanym w Wersalu 28 czerwca 1919 roku (Dz. U. R. P. № 110, poz. 728), żydzi nie mogą być przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie szabasu (soboty) za wyjątkiem służby wojskowej, obrony narodowej i służby bezpieczeństwa. Ponieważ przeprowadzanie egzekucji podatkowych prowadzi do pogwałcenia szabasu, więc należy uznać dokonywanie tychże w soboty za niedopuszczalne. W stosunku do świąt innych mniejszości wyznaniowych traktat pomieniony nie zajmuje tak wyraźnego stanowiska. Możliwe jednak analogiczne uprawnieńi wyprowadzić z brzmienia art. 8 tegoż traktatu.

3) Z pytania jasno nie wynika, czy w danym wypadku chodzi o wspólną własność gromady. Jeżeli tak, to w sprawach, wynikających z ustroju stanowego, włościanie wykonywują swe prawa za pomocą: a) zebrania stanowego wiejskiego i b) pełnomocnika, który w zakresie praw wspomnianych zastępuje byłego starostę sielskiego (art. 98 rozp. Kom. Gen. Z. W. o sam gmin. z dn. 26 września 1919 r., Dz. Urz. Z. C. Z. W. № 21, 1919 r.).

4) Na pytanie trudno odpowiedzieć wobec nie podania, na jakim tytule prawnym opiera się prawo gospodarzy do wspomnianych „ugorów”.

Na pytanie piąte odpowiemy w n-rze następnym.

7. *Pytanie:* Urząd gminy Horodeczno (pow. Nowogródzki) zapytuje, kto ponosi koszty leczenia kobiety, trudniącej się zawodowo nierządem, a chorej wenerycznie: czy gmina przynależności, czy też miasto, w której wymieniona nabawiła się choroby.

Odpowiedź: W myśl przepisów dodatku do uwagi art. 281 ustawy lekarskiej (Zb. Praw Ces. Ros., t. XIII, wyd. z r. 1892) za leczenie w szpitalach chorych niezamężnych płaci właściwa gmina. Ogólna zasada o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich odnosi się również do leczenia prostytutek.

8. *Pytanie:* Magistrat m. Ostroga (woj. Wołyńskie) zapytuje: 1) czy istnieje obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby członków magistratu, powołanych z nominacji;

2) jaka jest prawna droga odwołania się do decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń na terenie b. zaboru rosyjskiego?

Odpowiedź: 1) Ustawa z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. № 44, poz. 272) o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wyraźnie nie normuje obowiązku ubezpieczenia członków magistratu. W praktyce Min. Pr. i Op. Sp. zajęło stanowisko, iż członków magistratu, powołanych z wyborów, w myśl przepisów dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. № 13, poz. 140), jako reprezentantów społeczeństwa, nie należy powoływać do przymusowego ubezpieczenia. Jak należy traktować członków magistratu z nominacji, pomienione Ministerstwo wyraźnie się nie wypowiedziało. Sądzymy, iż nie należałoby różniczkować członków magistratu na członków z wyboru i z nominacji, a traktować obydwie kategorie jednakowo.

2) Instancją odwoławczą w omawianej sprawie i powołaną do decydowania w ostatniej instancji jest w myśl przepisów § 1 i 2 rozp. Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 9 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. № 63, poz. 619) Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie.

9. *Pytanie:* Magistrat m. Pyzdr zapytuje, czy miasto obowiązane jest uiszczyć daninę lasową i, jeżeli tak, to w jakiej wysokości?

Odpowiedź: Gminy miejskie, posiadające lasy, uiszczają daninę lasową na podstawie ustawy z dn. 6 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. № 87, poz. 676). Wysokość daniny określa art. 3 przytoczonej ustawy na 30% masy drzewa użytkowego i 10-letnich etatów rębnych wolnych od służebności i z 5-cio letnich, obciążonych służebnościami.

St. P.

Nowe pisma.

Miesięcznik popularno-naukowy p. t. „WIEDZA I ŻYCIE”

Z dniem 1 marca r. b. zacznie wychodzić pod redakcją J. Jędrzejewicza, dyrektora „Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego”, nowy miesięcznik popularno-naukowy u. t. „Wiedza i życie”. Zadaniem tego pisma będzie popularyzowanie wiedzy we wszystkich jej dziedzinach i tą drogą dawanie szerokim masom naszej publiczności dla każdego zrozumiałej, ciekawej lektury o najnowszych postęпах myśli ludzkiej, o nowych wynalazkach, cudach techniki, podróżach i badaniach geograficznych itd.

Każdy zeszyt, objętości 5—6 arkuszy druku, bogato ilustrowany, będzie przynosił czytelnikowi artykuły wybitnych badaczy i specjalistów. W najbliższych numerach ukażą się artykuły Wacława Sieroszewskiego o jego podróży do Egiptu, D-ra T. Jaczewskiego o wyprawie zoologicznej do Parany, D-ra P. Słonimskiego o życiu głębin morskich, Prof. D-ra Jantzena o gwiazdach podwójnych, Generała M. Zaruskiego o żegludze morskiej, Prof. N. Okowskiego o stylach w architekturze, Prof. D-ra Szymanowskiego o ziemicy, Prof. D-ra Patkowskiego o rozpadzie atomów i budowie materji itd.

Ponadto pismo zawierać będzie obfity dział kronik i przeglądów naukowych, technicznych, gospodarczych, artystycznych, społecznych itd., które będą informować czytelnika o ruchu umysłowym u nas i zagranicą, artykuły, poświęcone samokształceniu i pracy umysłowej, wreszcie dział zadań konkursowych na tematy naukowe z cennymi nagrodami książkowemi.

Przystępna bardzo cena (4 zł. 50 gr. kwartalnie) oraz ciekawa i urozmaicona treść niewątpliwie zapewnią pismu szerokie powodzenie.

Adres redakcji: Warszawa, Chmielna 33 m. 5.

**Przedstawicielstwo Liceum Krzemienieckiego
w Warszawie, Nowy-Świat 21 II p.
telefony Nr. 258-53 i 121-38.**

Dostarcza z własnej fabryki wyrobów drzewnych Liceum Krzemienieckiego, deszczulki posadzkowe z najlepszego dębu wołyńskiego, gwarantowanej suchości i pierwszorzędnej jakości. Ceny niskie. Dla instytucji państwowych i samorządowych specjalne udogodnienia.

Biuro czynne codziennie 6—7 wieczór.

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne-

W celu nabycia wyborowych nasion warzywnych, kwiatowych i pastewnych, jak również pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych Zakładów Ogrodniczych C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie przy ul. Ceglanej 11. Filja składu nasion i narzędzi Sienkiewicza 11, dom własny. Cenniki na żądanie.

Uwaga! Nowy cennik wiosenny!!

SADZONKI WIKLINY

ZAMÓWIENIA NA SADZONKI WIKLINY ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH PRZYJMUJE DO DNIA 15-go KWIETNIA 1926 ROKU.

Sadzonki dostarcza się za gotówkę, po otrzymaniu zadatku przy zamówieniu nie niżej połowy obatalunku a resztę przez pobranie kolejowe lub przez Bank za wtórniki listów przewozowych. W poszczególnych wypadkach po uprzednim porozumieniu się udzielany będzie kredyt wekslowy.

Sadzonki do wiosennej kampanji dostarczamy w ilościach dowolnych (nie niżej jednak niż 20 tysięcy, według kolejności zamówień. Pierwszeństwo naturalnie, mają zamawiający, którzy opłacą całość zamówienia z góry.

Ceny obliczone poniżej w partjach wagonowych, co wynosi przeciętnie 500—1000 tysięcy sadzonek. O ile zamówienia nie dadzą połączyć się dla odbiorców jednej i tej samej stacji odbiorczej i jednej teje samej odmiany, dolicza się koszt własny opakowania, który wynosi 60 -- 100 groszy za 1000 sztuk sadzonek.

Kolej pobiera koszt przewozu zgóry; opłacone prze nas przewozowe i kosztu opakowania zawsze będą, pobierane gotówką.

Do dnia 15-go kwietnia 1926 roku otrzymane zlecenia obliczać będziemy za 1000 sztuk sadzonek na wagonie stacji wysyłającej w/g nowego tańszego cennika,

- | | | |
|----------------|------------------|--------------------|
| 1) Migdałówka | do 30 cm dług, a | 6 zł., 40 cm 7 zł. |
| 2) Konopianka | " " " " " | 5 " " " 6 " |
| 3) Szpagatówka | " " " " " | 7 " " " 9 " |
| 4) Kaspjka | " " " " " | 8 " " " 9 " |
| 5) Amerykanka | " " " " " | 9 " " " 10 " |

Przy wielkich zamówieniach Sejmikom Powiatowym 10% rabatu.

Przy zamówieniach prosimy podawać dokładny adres: Imię i nazwisko zamawiającego, miejsce zamieszkania pocztę, stację odbiorczą kolejową i na czyje imię towar musi być nadany.

Wszelką korespondencję prosimy adresować:

WARSZAWA, ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH, LESZCZYŃSKA 6.

KONTO CZEKOWE P. K. O. — 50-185, NA KTÓRE PROSIMY WPŁACAĆ ZADATKI NA WIKLINĘ

**Pierwszy z najpierwszych,
zawsze najpierwszy!**

REMINGTON

To jedyna na świecie najlepsza
Maszyna do pisania.
Modele: Biurowe — „Cliche”
oraz przenośne — „Mate”.



Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.
WARSZAWA, Oddziały
Hotel Bristol. w większych miastach Polski,

Ogłoszenie.

W myśl art. 47 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. N. 94 poz. 747) Wydział Powiatowy podaje do publicznej wiadomości podatników co następuje:

Sejmik Sierpski na posiedzeniu w dniu 10 października 1925 r. uchwalił na rok 1926 następujące normy dodatkowe do podatków państwowych, oraz samoistne podatki i opłaty:

a) Dodatki do podatków państwowych

- 1) 60% państ. pod. grunt. z gmin wiejskich (w tym 10% dla Samorządu Wojewódz.)
- 2) 30% państ. pod. grunt. z gmin miejskich (w tym 10% dla Samorządu Wojewódz.)
- 3) 30% państ. pod. przemysł. (od przemysłu i handlu) 0,5 od obrotu z gmin wiejskich (w tym 10% udz. dla Sam. Wojewódz. z gmin miejskich i wiejskich)
- 4) Udział w państwowym pod. dochodowym w wysok. 30% Wojewódz. z gmin miejskich i wiejskich)
- 5) Dodat. do pod. od spożycia w wysok. 30% od wódek i 15% od innych artykułów.
- 6) 200% dod. do opłat państw. od patentów na sprzedaż trunków.

b) Samodzielne podatki

- 1) Podatek od posiadania przedmiotów zbytku.
- 2) 60% pod. od gruntów i budynków państw. położonych w gminach wiejskich.
- 3) 10% od budynków w gminach miejskich (Udział Sam. Wojewódz.).
- 4) Opłaty drogowe na drogi powiatowe i wojewódzkie.
- 5) Opłaty od umów o przeniesienie własności w wysokości 2% opłaty stemplowej.

Przewodniczący Wydziału:

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

ogłasza

KONKURS

Na 2 lekarzy do szpitala Powszechnego w Będzinie, z których jeden zostanie zamianowany jako Dyrektor Szpitala, a drugi jako Ordynator. Szpital posiada główny pawilon murowany na 80 łóżek z oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym, akuszerjno-położniczym, weneryczno-skórnym, oraz barak drewniany na 40 łóżek z oddziałem zakaźnym.

Szpital wyekwipowany jest w salę operacyjną, laboratorium chemiczno-bakterjologiczne, aparat Roetgena, lampę kwarcową.

Jeden lekarz winien być internistą, ze znajomością metod badań laboratoryjnych, drugi chirurg-ginekolog ze znajomością aku-szerji i Roetgena.

Od lekarzy wymagane jest:

- 1) obywatelstwo Polskie,
- 2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej,
- 3) kilkuletnia praktyka szpitalna w swej specjalności. Ze stanowiskiem związane są pobory według VI względnie VII stopnia płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym, ewentualnie z mieszkaniem.

Oferty z odpisem świadectw wraz z dołączeniem życiorysu i ewentualnych prac naukowych, należy składać na imię Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego do dnia 1-go kwietnia 1926 roku.

Posady do objęcia od 1-go maja 1926 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta
(—) A. Trzcinański.

Będzin, dn. 15.II.1926 r.

KONKURS

ZARZĄD ZRZESZENIA SAMOPOMOCY GMIN WIEJSKICH
W POLSCE

ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

referenta

W zakres obowiązków wchodzić będą poza czynnościami biurowymi ewentualne wyjazdy.

Pobory w-g kat. VII szczebla A. urzędników państwowych.

Wymagane wykształcenie conajmniej średnie, długoletnia praktyka samorządowa i znajomość ustawodawstwa.

Oferty wraz z odpisami świadectw należy składać do dn. 15 marca r. b. włącznie pod adresem:

ZARZĄD ZRZESZENIA SAMOPOMOCY GMIN WIEJSKICH
W POLSCE

Warszawa, ul. Sosnowa № 1 m. 2.

Uwaga. Oferty nieprzyjęte pozostawione będą bez odpowiedzi.

czas. 13458/8/9

POLSKI BANK KOMUNALNY

Założony przez Samorzady Rzeczypospolitej Polskiej.

(196 miast, 156 powiatów, 34 gminy wiejskie i 8 związków)

Centrala w Warszawie przy ul. Śto-Krzyskiej Nr. 13 DOM
WŁASNY

BANK ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOSCI W ZAKRES BANKOWOSCI WCHODZĄCE.

Udziela pożyczek Samorządom i instytucjom samorządowym oraz załatwia wszelkie ich zlecenia.

Udziela Samorządom gwarancji za kredyty krajowe i zagraniczne.

Organizuje i finansuje miejskie i powiatowe Kasy Oszczędności.

Pośredniczy w umieszczaniu gotówki na korzystnych warunkach w przedsiębiorstwach samorządowych.

• Załatwia przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą.

Wykonywa zlecenia giełdowe (waluty i papiery) i inkasuje weksle i dokumenty.

Udziela wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach bankowych i kredytowych.

BANK PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I NA RACHUNKI BIEŻĄCE OPROCENTOWANE:

- a) od Związków Samorządowych i ich instytucji,
- b) od osób prawa publicznego, ubezpieczeń społecznych, gmin wyznaniowych i t. p.
- c) od wszelkich wogóle osób i instytucji prywatnych.

BANK EMITUJE OBLIGACJE WŁASNE.

Obligacje zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami samorządów oraz kapitałami Banku i są dogodnym i pewnym sposobem lokowania gotówki.

Zapisy na obligacje przyjmuje Centrala Banku w Warszawie.